Arkusz I.

Nr 195. Dnia 4 września. Wtorek. Dnia 23 sierpnia (4 września) 1877 r.

Na Prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli sr. 8 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 90, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 80).

Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY SIÓDMY.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego,“ wynosi w **Warszawie** rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie kop. 40, za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.

Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5.

Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

Dziś: S. Rozalji Panny.
Jutro: SS. Wiktoryna i Justynjana.
Czwartek: Ś. Zacharjasza Proroka.
Piątek: S. Reginy Panny M.

Wschód słońca o godzinie 5 minut 18
Zachód „ „ 6 „ 39

Długość dnia godzin 13 minut 22
Ubyło „ „ 3 „ 28

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Sobota: Narodzenie N. M. P.
Niedziela: *Imienia Marji* i Ś. Adrjana M.
Poniedziałek: Mikołaja z Tolentynu.
Wtorek: ŚŚ. Teodoryka i Prota M.

— *O dopuszczeniu przyjmowania po cenie nominalnej, obligacyj pożyczki wschodniej i tymczasowych na nie całkowicie spłaconych świadectw, na pokrycie długów z pożyczki od państwowych instytucyj kredytowych.* Najjaśniejszy Pan na najpoddańszy wniosek ministra skarbu- 6-go (18 go) sierpnia r. b. Najwyżej zezwolić raczył: Dopuścić przyjmowanie, po cenie nominalnej, tak obligacyj uskutecznionej na zasadzie Najwyższego Ukazu z 17-go (29-go) maja 1877 r., pożyczki wschodniej, jako też i tymczasowych całkowicie opłaconych świadectw na nie, na pokrycie długów kapitałowych z pożyczek od państwowych instytucyj kredytowych, z zaliczeniem procentów jakie będą przypadać ze świadectw tymczasowych, lub też z kuponów bieżących od obligacyj po dzień wniosku tych świadectw i obligacyj na zapłatę rocznych upłat na pożyczki. (*Praw. Wiest.*).

— Najjaśniejszy Pan, 28-go lipca r. b. w nagrodę męztwa i waleczności jenerał-majora z orszaku Jego Cesarskiej Mości, Jego Cesarskiej Wysokości Księcia Mikołaja Maksymiljanowicza Leuchtenberskiego - Romanowskiego, okazanych przez Jego Wysokość przy zdobyciu Kazanłyku, Najmiłościwiej raczył udzielić Jego Wysokości order świętego wielkiego męczennika i zwycięzcy Jerzego 4-tej klasy. (Dz. W.).

— Przez Najwyższy rozkaz w Wydziale Wojny, z 7-go sierpnia r. b.

Mianowany został, pułkownik pułku kirysjerów lejb-gwardji Jego Cesarskiej Mości, Ragowski — dowódcą 5-go pułku aleksandryjskiego huzarów Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Mikołaja Mikołajewicza Starszego, na miejsce figiel-adjutanta pułkownika Czyczeryna, który zaliczony zostaje do kawalerji linjowej, z pozostawieniem w godności figiel-adjutanta. (Dz. W.).

Ogrody publiczne w Warszawie.

I.

Ogród Saski.

Jest on ozdobą, chlubą, i zdrowiem Warszawy.

Cudzoziemcy nam go zazdroszczą, mało bowiem które miasto posiada w samym środku swojego ruchu tak wspaniałą oazę na wypoczynek po trudach dziennych i zaczerpnięcie w zmęczone miejskiemi wyziewami płuca, choć trochę świeżego powietrza.

Nie jeden więc korzystający dziś z cienia i chłodu tych drzew rozłożystych, ciekawy będzie dowiedzieć się jaka była przeszłość tego wspaniałego ogrodu, zkąd on powstał i jakie koleje przeszedł, zanim został ulubioną przechadzką warszawian.

Otóż jeszcze do końca XVI stulecia rozpościerały się tutaj szerokie łany zboża, złocistej pszenicy, i chlebodajnego żyta. Dzieci zbierały bławatki a niewiasty po ukończonych żniwach szły na dożynki odprawiane we dworze, który stał w okolicy teraźniejszego Zielonego placu.

Ale w lat kilkadziesiąt postać tej miejscowości zmienia się już do niepoznania. Miasto dla obrony otoczone ziemnym wałem, przeprowadziło go tędy, ciągnąc do Wisły. Za nim i przed nim pobudowały się piękne pałace możnych panów a koło nich pozakładano ogrody.

Obok i nieco dalej na teraźniejszym placu Saskim, stały liczne większe i mniejsze domy mieszczan i szły w rozmaitych kierunkach ulice, osobnemi nazwiskami odznaczone.

Pałaców w samym obrębie teraźniejszego ogrodu było kilkanaście, niektóre murowane znaczne i wytworne. Od strony zaś dzisiejszej ulicy Królewskiej w miejscu, gdzie dotąd są dwie wysokie stare topole, stał kościół, klasztor i szpital Braci Miłosierdzia, zwanych podówczas Bonifratellami.

Sto lat zaledwie minęło i nastało nowe przeobrażenie.

Zakupione pałace, domy i domki zostały rozebrane a na ich miejsce powstał jeden ogromny pałac odtąd zwany Saskim.

Za nim po przeniesienia kościoła św. Andrzeja Apostoła, gdzie teraz stoi, rozciągał się już ogród, prawie w tej samej jak dzisiaj obszerności.

Uległ on podobnież wielokrotnym przemianom.

Pierwotny jego kształt był w guście francuzkim. Tuż przy samym pałacu znajdowały się dwa osobne ogrody ozdobniejsze, zajmujące prawie połowę teraźniejszego, które nosiły nazwisko po prawej ogrodu właścicielki, po lewej właściciela. Oba oddzielone sztachetami, służyły wyłącznie do użytku dwora i były nieprzystępne dla publiczności, jak to miało miejsce w innych europejskich ogrodach.

Za temi wewnętrznemi ogródkami po prawej stronie na wzgórzu stały cieplarnie, ananasarnie i szklarnie pełne drzew i krzewów zagranicznych, słynnych ze swej osobliwości, dalej było mieszkanie ogrodnika a po bokach sady warzywne i owocowe.

Wzdłuż całego ogrodu szły ulice po obu stronach lipami wysadzane, na całej zaś przestrzeni wśród wysypanych piaskiem zakrętów i bukszpanowych szpalerów, znajdowała się moc niezmierna pozłacanych posągów i zachwycające zewsząd odkrywały się widoki.

Ogród otwarty został dla publiczności pierwszy raz 27 maja 1727. Odtąd otrzymał swoją nazwę i stał się najulubieńszem miejscem przechadzek mieszkańców Warszawy.

Otaczały go od strony ulicy Królewskiej długie zabudowania z pruskiego muru, mieszczące w sobie koszary i szpital wojskowy, tudzież ujeżdżalnię.

Niedaleko niej obok muru opasującego pałac Saski od tejże ulicy, stał obszerny i wyniosły gmach teatru włoskiego, tak zwany wówczas *Operinhaus* prowadzący do uliczki zwanej *Pacienburg*. Dalej ku ulicy Granicznej stała oficyna, przeznaczona na skład dekoracyj i maszyn teatralnych a za nią stajnie, wozownie i inne zabudowania a przez całą długość ulicy Żabiej ciągnące się, które łączył mur zdobny w bastjony.

Takież warowne bastjony znajdowały się po wszystkich rogach ogrodu.

Publiczność miała tylko wejście z miasta przez drzwi środkowe wielkiej sieni pałacowej i przez jednę ogromną żelazną bramę, od której targ otrzymał teraźniejsze nazwisko „*Za żelazną bramą.*“ Brama ta stała na tem miejscu, gdzie jest teraz zbieg ulic Granicznej i Żabiej, do tego bowiem miejsca ogród się rozciągał.

Potem znowu ubiegło lat kilkadziesiąt.

Właściciele przenieśli się do Saksonji, a dla zmniejszenia kosztu utrzymania oddali ogród do u

OBRAZY I OBRAZKI

z tatrzańskiej wycieczki

przez

MICHAŁA BAŁUCKIEGO.

(Dalszy ciąg— Patrz Nr 194).

Życie pasterskie w górach, — to najpiękniejszy ustęp w życiu górala. Żentyca i swoboda, to dwie roskosze, do których się uśmiecha. Żentyca jestto serwatka z owczego mleka. Czystą, zielonkowatą piją chorzy, jako lekarstwo, zaś nieprzecedzona i zabielona resztkami sera, jest nektarem, którym się roskoszują górale. Przyzwyczajony do jałowych i suchych grul, (ziemniaków) do owsianej mąki — góral z upodobaniem myśli o gwiazdzistych nocach na polanach przy szałasie i o tłustej żentycy. Ta i ser owczy stanowią jedyne pożywienie górali przez kilka miesięcy; powtarzam jedyne, bo ani ziemniakiem, ani kawałkiem chleba nie urozmaicą sobie pożywienia, które każdego z nas prędkoby znudziło i przesyciło. Gdy jeszcze do tego, juchas ma fajkę węgierską i habrykę (tytuń)—to już nie ma szczęśliwszego człowieka na świecie. Taka radość biła z twarzy Jędrka, gdym mu to oboje dał. Cieszył się temi podarunkami jak dziecko. Potem zabrał płaszcze, które nam ciążyły i ofiarował się nam odnieść je do domu, zleciwszy owce innemu. Zanim zejdę, pozwólcie, że się zabawię w uczonego i zastanowię nad nazwą tej góry. Gewont różnie wywodzą, najprawdopodobniejszy jednak zdaje mi się wywód od niemieckiego „jähe Wand,“ zgrubić tylko potrzeba nieco wymówienie tego na sposób mazurki, a usłyszawszy „Gewont“ v. „Gewond.“

Przemawia jeszcze zatem i to, że w tych okolicach wiele miejsc nosi również nazwy niemieckie i w mowie górali przechowało się dużo wyrazów niemieckich. Czy one zachowały się z pra-starych czasów, kiedy koloniści szlązcy trzebili te lasy i dali początek osadom górskim, czy przyszły z niemieckimi urzędnikami górniczymi—nie jest dowiedzionem.

Otóż i spisałem się jak uczony niemiecki: ze szczytu Gewontu, jak z katedry powiedziałem wam rozprawkę, w której nic nie powiedziałem, rzucając wam same wątpliwości przed oczy. Zakończę tę rozprawkę mojem zdaniem nieuczonem, a raczej domysłem, że nazwy niemieckie starsze są niż górnicy zagraniczni, bo w dawnych piosenkach wiele ich znajdujemy.

Od Gewontu wzięła nazwę jedna rodzina w Zakopanem, podobnież spotykamy nazwiska Gąsieniców i innych, wzięte od gór i stawów, przy których rodziny te miały swoje polany. Nazwiska nie giną nawet ze śmiercią członków mezkich, a to z tego powodu, że góral każdy, osiadający w majątku swej żony, przybiera jej nazwisko, i choć w aktach urzędowych zachowuje dawne, to we wsi inaczej go nie nazwą, tylko po żonie. Górale na to mają swoje wyrażenia i mówią: woła się Gewont, a pisze się Walczak i t. p. Są to więc jakby majoraty przywiązane do roli i nazwiska! Schodząc z Gewontu [1]) uszczknąłem kilka egzemplarzy ślicznych kwiatów alpejskich, rosnących między złomami kamieni. Były tam dwie szafirowe kielichy goryczki (gentiana) i aksamitne, miękkie grube, popielate szaroty (gnaphalia) ze złotą w środku koroną, białe strzępiaste silnie pachnące goździki i żółte lilje, świecące jak gwiazdki pod ciemnemi krzakami kosodrzewiny i przeróżnych kształtów rozchodniki, pełzające wśród wypalonej od słońca trawy.

Takie same kwiaty, pamiętam, zbierałem kilka lat temu, zasuszyłem je starannie i ofiarowałem jednej pięknej, za którą wtedy oczy i wiersze moje tęskniły. Na tym małym zielniczku napisałem kilka wierszy, których już nie pamiętam; treść w nich była mniej więcej taka:

„Na tatrzańskich skałach została dusza tych kwiatów — woń ich; to, co ci daję, ich trupy tylko. Popełniłem to morderstwo dla ciebie — nie potępiaj zbrodniarza. Kiedyś kwiaty te patrzyły w niebo w jasnych księżycowych nocach, jak ja teraz w twoje oczy. Smutek mnie bierze, patrząc na ich koniec i drżę z obawy, by ręka losu nie oderwała mnie od ciebie, jak ja te kwiaty od gór rodzinnych“.

Ta piękna, dla której to pisałem, ma dziś już troje dzieci i dobrą tuszę. Gdym ją odwiedził, ujrzałem, jak pies i jedno dziecko szarpali w kawałki mój zielniczek — i odtąd już nie zasuszam kwiatków, chyba — dla siebie.

V.

Wyszedłszy ze zlebu, zwróciliśmy się na lewo na ścieżkę, wiodącą zdala od wsi, tuż bo pod Regle do Hamrów, gdzie mieszkał ów osłabiony towarzysz, którego odprowadzić chcieliśmy. Ścieżka to się chowała za świerkami, to zstępowała do strumyków, które po kamieniach trzeba było przechodzić, to znowu prowadziła nas przez zielone łąki pomiędzy krzakami. Na polu już się zmierzchać zaczynało. Wyprzedziłem moich kolegów i szedłem tuż obok Jędrka, zarzucając go pytaniami. Jędrek był wesół, rozgadał się i rozśpiewał. Naraz urwał i spojrzał przed siebie. Ku nam szedł jakiś rosły, barczysty mężczyzna, czarno zarastający, z czerwonym nosem, świadczącym o jego częstej bytności w karczmie. Przeszedłszy koło nas, ukłonił się dosyć

[1]) Z Gewontu jest wygodniejsza i krótsza droga ku szałasowi Konratowej, my jednak wracaliśmy tą samą, którą weszliśmy, by się złączyć z jednym towarzyszem, który z powodu osłabienia nie mógł iść z nami na Gewont i został w szałasie na Małej łące.

żytku swemu ogrodnikowi pod warunkiem, aby część spacerową w należytym zachował porządku.

Układ to był bardzo korzystny dla ogrodnika, ale nie dla publicznego ogrodu, który odtąd w widokach zysku musiał być zaniedbany.

Wkrótce też części przeznaczone do przechadzek jakkolwiek uczęszczane i zawsze ulubione, w najsmutniejszym znajdowały się stanie, chociaż w r. 1797 rząd nabył ogród od Sasów.

Od r. 1808 i długo jeszcze potem, w głównych alejach mustrowały się wojska uszkadzając szpalery, ulice i posągi.

Dawne budowle koło ogrodu, jedne przez czas zniszczone rozebrano i zastąpiono parkanem drewnianym, w miejscu zaś innych stanęły liche jednopiętrowe domki, zamieszkane przez ubogich ludzi lub zajęte na pracownie stelmachów, kowali, stolarzy, szewców i t. p. Wreszcie zamieniono je na prywatne wozownie i stajnie furmanów, obok których szła wązka ulica zwana Saską, (gdzie teraz są posessje przy ulicy Granicznej pp: Zweigbauma, Wertheima i Bernsteina,) a dalej ku Grzybowu był targ na konie.

Taki stan trwał do roku 1816.

Wtedy z rozpoczęciem różnych świetnych przekształceń w mieście, zwrócono uwagę i na Saski ogród.

Przedewszystkiem zniesiono dwa boczne ogródki jako ścieśniające miejsce przechadzek i części osobne połączono w teraźniejszą całość. Następnie cały ogród ze stylu francuzkiego przerobiono na angielski.

Wytknięto różne ulice i aleje, splantowano i zniesiono pagórki i wzgórza, zasadzono nowe drzewa i klomby, odkryto widoki na kościół ewangielicki i na wieżę kościoła św. Antoniego.

W celu upiększenia i rozszerzenia ogrodu rozebrano stare budowle stojące od ulicy Królewskiej, Granicznej, Targowej i Żabiej, jak i wewnątrz będące altany, oranżerje, ananasarnie, oraz zabudowania gospodarskie po ogrodnikach.

W tymże samym roku z powodu zaprowadzenia walnych jarmarków w Warszawie, powstał nowy plac targowy dla rozszerzenia którego i ozdoby, oraz dla wygody handlujących, dawniejszą bramę cofnięto i ogród uszczuplony został na długość o łokci 120, na szerokość o 200.

W tym samym zamiarze, aby mieszkania przy ogrodzie mogły być zamienione na budowle okazałe i aby grunt od potrzeby jego zbywający ku ozdobie przeznaczony przynosił stosowny pożytek, rozdano na wieczystą dzierżawę rozmaite place, na których powstały od roku 1818: rotunda cukierni i dziesięć innych posessyj istniejących przy ulicach Granicznej i Żabiej.

Obok dawnej raitszuli saskiej stanęła w r. 1823 nowa ujeżdżalnia, dziś przerobiona na giełdę kupiecką.

Targ koński przeniesiono ztąd w r. 1817 na Muranów, wreszcie od ulicy Królewskiej i Żabiej dano kratę żelazną, którą otwierają cztery bramy.

W ten sposób urządzony i upiększony ogród stanął na okazałej stopie. Szczególnie odznaczyły się ozdobnością klomby i różne ścieżki odkrywające najwspanialsze widoki.

Zgodnie z ówczesnem upodobaniem do angielskiej mody, były tutaj do r. 1825 ulice, po których pozwalano damom używać konnej przejażdżki w towarzystwie męzkiem i w godzinach wyznaczonych.

Silono się wtedy na konne elegancje, dopóki te wraz z modą nie ustały.

W latach jednak od 1831 do 1836 ogród wpadł w powtórne zaniedbanie; drzewa zarosły, ulice były błotniste i pełne wyboj6w, brakowało ławek, a reszta starych i spróchniałych szpeciła i odstręczała od siedzenia. Posągi straszliwe przedstawiały zniszczenie, jedne stały bez ręki, innym odbito nogi, urwano róg szaty, wiele z nich leżało na ziemi.

Pierwszą pobudką do podźwignięcia wszystkiego z upadku, było powstanie zakładu wód mineralnych sztucznych, zbudowanego w r. 1847 na gruncie ogrodowym.

Uczyniono zadosyć gwoli uczęszczającej publiczności, zwłaszcza skoro jeszcze zaczęły się tutaj od roku 1850 odbywać coroczne zabawy muzykalno-kwiatowe na korzyść dobroczynności. Do zaprowadzonych w r. 1854 wodociągów zbudowano w ogrodzie wspaniałą rotundę na wodozbiór i przy wejściu do ogrodu stanął wielki wodotrysk.

Najważniejsze wszakże zmiany nastały od roku 1849 gdy ogród oddano pod zarząd magistratu, którego gorliwem staraniem przyprowadzony został do obecnego świetnego stanu.

Mianowicie w ostatnich latach zaprowadzenie komitetu ogrodowego doradczego, złożonego z miejscowych obywateli, wpłynęło znakomicie na coroczne jego upiększenia i pomnożenie licznych dla ogółu dogodności.

- *Komitet Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych*, na posiedzeniu swem dnia 18 (30) sierpnia r. b. odbytem, postanowił podać i niniejszem podaje do wiadomości osób interesowanych, iż obecnie wakuje stypendjum imienia Mikołaja Kopernika, wynoszące *rs. ośmdziesiąt pięć* rocznie, wypłacane z dołu w ratach półrocznych, licząc od 1-go stycznia r. b. 1877, przeznaczone dla młodzieńca urodzonego w jednej z guberni Królestwa Polskiego, bez różnicy wiary i pochodzenia, mającego nie mniej niż 16 i nie więcej nad 21 lat wieku i pragnącego kształcić się w malarstwie w kraju lub za granicą. Pierwszeństwo w pozyskaniu stypendjum przed innymi mieć będzie kandydat, nie pobierający innego stypendjum. Stypendjum przyznanem będzie na lat trzy i pod żadnym pozorem prolongowanem być nie może.

Pragnący ubiegać się o powyższe stypendjum winni złożyć najpóźniej dnia 17 (29) września r. b. podania na zwyczajnym papierze, adresowane do komitetu Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych i dołączyć do takowych następujące dowody: 1) Świadectwo urodzenia w jednej z guberni Królestwa Polskiego, 2) świadectwo ubóstwa, potwierdzone przez właściwą władzę, 3) świadectwo o pobieraniu nauk w zakładzie naukowym sztuk pięknych, 4) studjum, poświadczone przez miejscową zwierzchność szkolną, iż jest wykonanem przez podającego kandydata i 5) przebywający za granicą, oprócz powyższych dowodów, winni złożyć wydane przez gubernatora właściwego świadectwa o pozyskaniu przez nich, podług obowiązujących przepisów, paszportu na pobyt za granicą.

— *Prezes komitetu Towarzystwa Osad Rolnych i Przytułków Rzemieślniczych*, podaje do wiadomości, iż w dniu 29 sierpnia 1877 r. przyjęte zostały do grona członków honorowych następujące osoby:

Zjednane przez członków komitetu i zarządu: Koźmian Jan, Lubiszowski Antoni, Łempicki Władysław, Pankiewicz Hipolit, Podhorska Klementyna, Podhorski Aleksander, ksiądz Pleszczyński Adolf, Połujański Justyn, Popowicz Franciszek.

Przez p. Czajkowskiego Edwarda, członka korespondenta na m. Warszawę: Aquilino Karol, Konitz Teodor, Kronenberg Wiktor, Kraińska Włodzimiera, Landau Szymon, Łukowski Józef, Mejer Leopold, Poznańska Dorota, Plebiński Edmund, Rudzki Konstanty, Zarembski Andrzej.

Przez p. Wisłockiego Władysława, członka korespondenta powiatu chołmskiego: Gałęzowski Bogdan, Konczewski Józef.

Przez p. Tomickiego Władysława członka korespondenta powiatu sochaczewskiego: Karukowska Ludwika, Zabłocki Karol.

Przez p. Rutkowskiego Artura, członka korespondenta powiatu lipnoskiego: Nałęcz Mścisław, Pląskowski Karol, Sokołowski Ignacy.

Przez p. Suchorskiego Klemensa, członka korespondenta powiatu kutnoskiego: Stokowski Tymoteusz.

Przez p. Okonia Marcina, członka korespondenta powiatu piotrkowskiego: Tarnowski Antoni.

Radca Tajny *J. Wieczorkowski.*

Sekretarz *Falęcki.*

BIURO INFORMACYJNE

o nędzy wyjątkowej, sprawdzonej przez Siostry Miłosierdzia poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej.
Tamka nr 23, posiedzenie 30 sierpnia.

Nr domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	UWAGI.
1	Nowogrod.	Rutkowska K.	Wdowa, dzieci drobnych 5.
13	Złota	Jodko Marja	Chora mąż nieobecny dzieci drobny 3.
3	Pańska	Konarska Mat	Wdowa słabowita, dz. dr. 3.
2	Wspólna	Witkowska St.	Mąż od dwóch lat chory dzieci drobnych 2.
11	Śto-Krzyz.	Wiśniewska J.	Wdowa, dzieci drobnych 3.
14	Wspólna	Krupińska Fr.	Wdowa, dzieci drobnych 3.
11	Wspólna	Rapczyńska F.	Wdowa, dzieci drobnych 3.
15	Bednarska	Szymczyk Pau.	Wdowa, dzieci drobnych 3.
16	Czerniako.	Knoch Józefa	Bez pomocy od męża dz. dr. 3.
26	Solec	Hena Rachman	Wdowa, dzieci drobnych 3.
18	Tamka	Zarzycka Fr.	Po chorobie mąż nieobecny, dzieci dr. 3.
45	Gęsia	Pozwark Kar.	Mąż nieobecny dzieci dr. 3.
17	Miła wązka	Marjem Soból	Wdowa, dzieci dr. 5.
37a	Pawia	Cybulska Ant.	Wdowa dzieci drobnych 3.
5	Dunaj szer.	Rowińska Anna	Wdowa dzieci drobnych 3.

---

butnie i poszedł dalej. Uważałem, że Jędrek był czegoś pomieszany i nie swój.

— Ty znasz tego górala, co on za jeden? — spytałem.

— Czekajcie — rzekł Jędrek z cicha — o!

I pokazał na drugiego górala, wychodzącego z za drzew. Była to twarz niemiła, płaska, ospowata, szczecinowatym włosem porosła, z małemi buremi oczami.

Gdy i ten minął, ponowiłem znowu pytanie.

— Tamten — odrzekł mi Jędrek tajemniczo — to Matej, a ten drugi, to jego pomocnik.

— A w czemże on Matejowi pomaga?

— No, wiecie, oni obadwa światem chodzą, no tacy, wiecie?

— Dziady?

— Ale Boże uchowaj. To zbójniki.

— Więc tu u was są jeszcze rozbójniki.

— Są, ale nie tacy jak drzewiej. Wtedy napadali na dwory i miasta i złoto korcami mierzyli — a dzisiejsi, to jacy (tylko) rabuśniki — ukradną, obedrą, jak nie pana, to i górala.

To mówiąc, oglądał się w około trwożliwie.

— Czegóż się boisz, kiedy poszli?

— Poszło ich dwóch, a kto wie wielu ich jest.

— Jakto, więc to cała banda?

Góral skinął potakująco.

— Widzicie — mówił dalej — Matej ma dużo spólników i to wypróbowanych. Bo gdy który do niego przystanie, to go Matej najprzód przez dwa tygodnie uczciwie bije, co sił kijami, bo, mówi, to ci się przyda; jak się do tego przyzwyczaisz, zatwardzisz, to jak cię złapią, lada kijkiem nie wyduszą z ciebie słowa.

— I gdzież ta banda się ukrywa?

— Gdzie? A no mieszkają po chałupach, jak inni gazdowie, a jak potrzeba, to im Matej znać daje — wyjdą nocą, zrabują i wrócą i znowu cicho siedzą.

— I rząd pozwala na to?

— A któż im dowiedzie tego, że rabują. Wszyscy mają podejrzenie na nich, kilku nawet, a z nimi i Mateja, wzięto raz do Sącza, trzymano ich bez kilka miesięcy w kryminale, ale im nic dowieść nie mogli i puścili. Raz znowu w naszej wsi, gdy dużo naginęło, gazdowie chwycili Mateja, przywiązali nogi do powały i dalejże bić w pięty. Psiawiara posiniał cały a nie przyznał się. Panowie urzędnicy, którzy wtedy byli we wsi, dowiedziawszy się o tem, uwolnili go, boby był i skonał pod kijami. Oni chcieli, żebyśmy dawali świadectwo jako on ukradł, a tu świadectwa nijakiego nie było. Zemścił się też za to potem. Kilku gospodarzy niezadługo puścił z dymem.

— Podpalił.

— Hej! Jeden gospodarz sprytniejszy zostawił ratunek sąsiadom, a sam wziąwszy kilku świadków, pobiegł wprost do mieszkania Mateja, co tu nie daleko jest pod lasem, by mieć dowód, jako tej nocy nie spał w domu. Przypadli do chałupy, okna były pozamykane deskami, drzwi zaparte. Wyłamali drzwi, Mateja nie było. Ale cóż, kiedy się wykręcił, bo trzeba panu wiedzieć, że on ma drugi dom na Pardołówce i tłomaczył się w sądzie, że tam spał tej nocy. Wykpił się i jeszcze gazdów pozwał o wyłamanie drzwi. Odtąd go się boją i nikt przeciwko niemu by nie świadczył, choć nie raz po pijanemu z czem się wygada. A siłacz wielki, że mu rzadko który we wsi sprosta. To się najlepiej pokazało w Witowie u leśniczego. W nocy obudziło leśniczego głośne uderzenie drąga w okno, spojrzał i zobaczył okno już wyłamane. Podniósł rękę do strzelby, co nad łóżkiem wisiała, ale nie zdołał jej uchwycić, kiedy już ktoś skoczył na piersi i gniótł go i szamotał się z nim, podczas gdy inni rabowali. To nie mógł być nikt inny, tylko Matej, bo tylko on jeden zdołał jednym skokiem przelecieć przez wązkie okienko i spaść prosto na piersi leśniczego. Nie pierwszy to raz dokazał on takiej sztuki. Raz w chamrach ludzie się za głowę brali z podziwu, gdy zobaczyli jak on szeroką, ocembrowaną rzekę, tyłem przeskakiwał. Tenże leśniczy chciał dowodzić, że to był Matej, który go napadł; ale mu dowieść nie mógł. Potrzymali go pół roku i puścili.

Nie sądźcie piękne czytelniczki, że to opowiadanie urodziło się w głowie autora tych obrazków lub górala. Sprawdzić można i jedno i drugie. Osoby bawiące w Zakopanem w r. 1865 i 1866 mogły nieraz mieć przyjemność spotkać się z tym potomkiem dawnych opryszków i nasłuchać się wiele o jego sprawkach. Podziwiać tylko trzeba spryt górala, że w społeczeństwie uorganizowanem, przy dzisiejszych obostrzeniach podobny człowiek istnieć i bezpiecznie utrzymywać się może.

Jędrek opowiadał mi wiele szczegółów ciekawych z jego życia, których tu nie podaję dla tego, żem nie miał sposobności sprawdzenia ich, tak jak poprzednich. Tamte, powyżej przytoczone zdarzenia słyszałem od wielu, te zaś od samego Jędrka, czemu się dziwić nie mogę, bo Jędrek miał lepszą sposobność poznania Mateja, mieszkając na Chranczówce, zkąd była żona owego opryszka. Zamożna to była dziewczyna, zakochała się w nim i poszła za niego. Ale po ślubie niedługo uciekła. Dla czego uciekła — tego nie chciała przed nikim powiedzieć. Domyślają się, że przekonawszy się o jego rzemiośle (bo przedtem nie wiedziała, jak również i inni ludzie mało wiedzieli), nabrała wstrętu, obawy i uciekła.

Pociąg do hultajstwa zdaje się być wrodzony familji Matejów — z pięciu jego braci, mieszkających w Polanach, trzech trudni się podobnym rzemiosłem lubo nie z taką zręcznością i wprawą jak Matej. Jeden tylko nie poszedł ich śladem i zerwawszy z nimi, został uczciwym gazdą.

Tych wszystkich szczegółów dowiedziałem się od mego przewodnika, a potwierdziło je później opowiadanie innych ludzi.

(*Dalszy ciąg nastąpi*).

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

= Obok istotnych usług jakie przemysłowcom, kupcom a w części i ziemianom oddają instytucje finansowe udzielające im w razie potrzeby kredytu na przystępnych warunkach, zaznaczyć należy pewną niedogodność wynikającą z przyjętej przez jedną z tych instytucji manipulacji, przy prolongowaniu zaciągniętej pożyczki.

Według przyjętej przez nią zasady, pożyczki udzielane bywają na termin nie dłuższy nad sześciomiesięczny. Przepisy jednak pozwalają na to, aby w trzy dni po spłaceniu należności, nowa pożyczka w tejże samej wysokości, lecz na nowy koniecznie weksel zaciągniętą była. Tym sposobem rzeczywiście pozyskuje się prolongatę, która w zasadzie nie istnieje, lubo przepisy dozwalają na nią w pewnych razach, na co wymaganą jest oddzielna decyzja, trudna do pozyskania i dyskredytująca niejako żądającego jej w Zarządzie Banku. Dla tego mało kto z tego korzysta, przekładając wyjednanie nowej pożyczki.

To właśnie otworzyło pole nowego rodzaju spekulacji. W chwili kiedy zachodzi potrzeba wniesienia należności z dawnego wekslu, spłaca takową pierwszy lepszy spekulant, jakich mnóstwo kręci się zawsze w okolicach biura Banku, i za tę usługę pobiera wynagrodzenie często w stosunku 1 a nawet i $1^1/_2\%$ od wniesionej summy, którą na trzeci lub czwarty dzień po wyjednaniu nowej pożyczki odbiera. Taka operacja powtarzająca się dwa razy do roku, podnosi o 2 do 3% stopę procentu jaką dłużnik opłaca, przyczem Bank nic nie zyskuje, gdyż zysk idzie do kieszeni osoby trzeciej.

Przypuśćmy wreszcie nawet, że strata owych paru procentów nie jest zbyt znaczną i dla dłużnika dotkliwą, lecz ambaras i kłopot a zwłaszcza niepotrzebna strata czasu jaką załatwienie interesu w taki sposób za sobą pociąga, niczem powetować się nie dają. Szczególniej zaś uciążliwem staje się to dla ziemian, którzy często dla podobnego prolongowania pożyczki o kilkanaście mil i na kilka dni umyślnie przyjeżdżać muszą.

= Ciekawą charakterystykę wzrostu miasta stanowi ta okoliczność, iż pomiędzy budującemi się domami i temi, których plany dopiero teraz się wykończają, znaczna część należy do właścicieli mieszkających nie w Warszawie, a często nawet nie w granicach Królestwa.

Widocznie Warszawa dobrą jest hypoteką do lokaty kapitałów.

Niedawno jakiś inżynier zamieszkały na Syberji, za pośrednictwem pełnomocnika nabył tu plac i począł stawiać dom obszerny; inna znów posesja nabytą została przez stałego mieszkańca Moskwy.

Trzeba również zwrócić uwagę, iż każdy z zamożniejszych obywateli i kapitalistów prowincjonalnych dąży do posiadania w Warszawie chociażby najmniejszej nieruchomości.

Taki napływ kapitałów idzie na dobre miastu.

= Alarm...

Godzina jedenasta wieczorem.

Na północo-zachód, horyzont zalewa krwawa łuna.

Wszystkie oddziały straży ogniowej pędzą cwałem...

Śladem łuny — przybywamy do rogatek wolskich.

Stój! — ogień jeszcze daleko... Wybuchnął on na gruntach Czystego, dalej niż o wiorstę za rogatką...

Jeden zaledwo mirowski oddział przekracza linję graniczną, okalającą gród nasz.

Jesteśmy przy pożarze... Z wielkiej chmury mały deszcz. Płonie domek drewniany nad szosą...

Ogień pożera palny materjał szybko. Strażacy biorą się do roboty. W godzinę, czy więcej—płomienie ugaszono.

Zgorzał prawie cały domek... Straty nie są znaczne. Posesja płonąca, oznaczona nr. 298, jest własnością p. Kozorowskiego.

= Podobno reżyserja opery po wystawieniu w nadchodzącą sobotę „Lunatyczki" zamierza wystawić „Afrykankę" z panią Jakowicką w tytułowej partji.

= Dzisiaj w teatrze letnim odbyła się próba z komedji p. t. „Doktor Robin," w której jutro wystąpi drugi raz na scenie warszawskiej panna Mirecka. Odbyła się również druga próba z „Mazepy" zapowiedzianego na czwartek. W rzeczonym dramacie wystąpi drugi raz po powrocie z urlopu Królikowski i debiutować będzie p. Kotarbiński w roli Zbigniewa grywanej przez p. Tatarkiewicza.

= Dramat nasz coraz więcej ożywiać się zaczyna. Już prawie wszyscy artyści dramatyczni powrócili z urlopów. Z pierwszorzędnych brak jeszcze panny Popiel. O ile jednak słychać powróci ona w tych dniach do Warszawy i wystąpi pierwszy raz w „Nitce Jedwabiu". Spodziewać się przeto należy, że niezadługo zobaczymy wiele mało granych sztuk, które przez czas lata z powodu ubytku artystów spoczywały spokojnie na pułkach biblioteki.

= Za parę miesięcy nadciągną już znowu do Warszawy, zwykli nasi zimowi goście — śpiewacy włoscy—którzy, przyznajmy to szczerze, w ostatnich latach mocno nadwerężyli u nas dawniej wysoce pochlebną opinję o włoskich głosach i włoskich talentach.

Na ten sezon jednak spodziewać nam się każą czegoś lepszego.

Owem lepszem ma być przedewszystkiem pani Durand, artystka ceniona we Włoszech, która rozpocząwszy swą karjerę artystyczną w Buenos-Ayres, śpiewała następnie we Florencji i innych miastach włoskich a ostatecznie w Bolonji w teatro communale, gdzie dwukrotnie na sezony zimowe angażowaną była. Obecnie pani Durand na październik i listopad przebywa znów w Bolonji, gdzie śpiewać ma Aidę i Wagnera „Der Fliegende Holländer." Najlepszemi jej operami mają być „Afrykanka," „Hugonoci" i „Faust."

Tenorem, który wraz z panią Durand występować będzie na warszawskiej scenie jest p. Carpi, od lat kilku śpiewający w teatrze Coveut-Garden w Londynie.

Dobrymi artystami mają być także pp. Caldani i Priani barytoni, pierwszy z teatru Pagliano w Florencji, drugi zaś obecnie zaangażowany do teatru królewskiego w Turynie.

= Od kilku dni bawi w Warszawie p. Dybowski znany z licznych swoich na wschodzie odbytych podróży i uczony przyrodnik. Zajmował on się głównie badaniem flory i fauny syberyjskiej. Parę lat temu p. Dybowski wspólnie z drugim ziomkiem naszym p. Godlewskim z polecenia rządu dokonał pomiaru jeziora Bajkalskiego.

= Znajdują się w Warszawie ludzie genjalni do wynajdowania sobie nowych procederów.

Niedawno pisaliśmy o niejakimś p. Adamie, który jako wdowiec uczęszczając do pewnej jadłodajni namówił właścicielkę, ażeby sprzedawszy swój zakład, gotówkę obróciła na podtrzymanie introligatorni, którą on w Częstochowie utrzymywał. Naturalnie sprawę całą miało uwieńczyć małżeństwo.

Łatwowierna kobieta sprzedała traktjernię, a p. Adam zabrawszy pieniądze do kieszeni z obawy ażeby narzeczona nie uroniła ich, wkrótce potem przysłał list z podpisem „Adam".

W liście tym oświadcza wręcz, że doktór nie dozwala mu się żenić aż za rok. Zatem dowidzenia! Szukaj wiatru po polu.

Poszkodowana skarżyła oszusta, ale kamień wpadł w wodę, ze śledztwa tylko okazało się że i druga także doletnia panna utrzymująca dystrybucję tytuniu, podobnież wywiedzioną została w pole, nie tak jednak szkodliwie, gdyż uparła się wziąć do własnej kieszeni pieniądze ze sprzedaży dystrybucji pochodzące.

Obecnie sprawa ta weszła powtórnie przed kratki sądowe.

Przed dwoma tygodniami poszkodowana spotkała przy ulicy Senatorskiej niedoszłego oblubieńca, jak z dobrą miną kroczył przez chodnik, prowadząc jakąś panią pod rękę.

Na szczęście nawinął się rewirowy. Nastąpiła doraźna skarga i aresztowanie winnego pomimo protestu z jego strony.

Ptaszek stawiony do sądu, w którym odbywał się już pierwszy zawiązek śledztwa, dowodził swojej niewinności, twierdząc, że to on właśnie łożył koszta na założenie traktjerni, że zatem po sprzedaży takowej miał prawo wziąć pieniądze. Nie mógł zaś dawać żadnej obietnicy małżeńskiej, gdyż sam zdawna jest żonatym.

Nic to jednak nie pomogło, a jednym z głównych dowodów był numer Kurjera opisujący oszustwo, w którym był pomieszczony list z podpisem Adama.

Widocznie więc i reporterzy miejscy na których ten i ów często się żali, mają swoją dobrą stronę.

Sprawa wkrótce przez właściwe sądy rozpatrzoną zostanie.

= „Sandomierka" w Ameryce...

Rolnicy nasi słusznie pochlubić się mogą wdzięczną glebą, na której rodzi się złota pszenica, lub bujne żyto.

Zboże nasze znajduje uznanie nawet za oceanem.

Za dowód, posłużyć może polecenie, jakie przed niedawnym czasem otrzymał od departamentu w Waszyngtonie tutejszy konsulat Stanów Zjednoczonych.

Polecenie to tyczyło się wysłania do Ameryki transportu pszenicy „sandomierką" zwanej, celem użycia jej tam na nasienie.

Transport w tych właśnie dniach wyprawiony został do miejsca przeznaczenia.

Składa się on z 35 korcy pszenicy—z których trzydzieści oryginalnej „sandomierki" pochodzi z dominium Włostowa, będącego własnością pana Karskiego.

Pozostałe pięć korcy pochodzą z Gawartowej Woli w błońskiem, własności p. Skrutkowskiego—i jest to „sandomierka" aklimatyzowana.

Pszenica ta w Ameryce przez ministerjum rozdzielona zostanie pomiędzy znaczniejszych posiadaczy ziemskich.

A więc—sława naszego rolnictwa rozejdzie się za oceanem...

= Jutro orkiestra pana Fliegego daje już przedostatni w tym sezonie koncert symfoniczny. Odegraną będzie: Suita szwedzka Hamerika i Danse Macabre Saint Saensa.

= Pan Daniel Wyrzykowski, znany propagator i nauczyciel gimnastyki, podał do wiadomości powszechnej sprawozdanie ze swojej działalności za rok 1876/7, które daje zarazem pewną miarę szerzeniu się wśród naszego społeczeństwa pojęcia o potrzebie rozwijania ciała i sił przez fizyczne ćwiczenia. Postęp w tym kierunku jest niezaprzeczony. Wzrosła bowiem zarówno liczba osób zajmujących się gimnastyką, która w porównaniu z poprzednim rokiem nieledwie się zdwoiła, jak niemniej i ten fakt, że nauka gimnastyki wprowadzoną została w kilku zakładach naukowych i dobroczynnych, gdzie dotąd wychowańcy nie uczyli się jej wcale.

= Na tutejszą wystawę Towarzystwa zachęty sztuk pięknych, pan Hipolit Marczewski nadesłał w tych dniach biust gipsowy wyobrażający „Śmiejące się dziewczę".

= Na ulicy Wilczej, w okolicach Marszałkowskiej zaprowadzają się rury wodociągowe.

= Słyszeliśmy, że jeden z przedsiębierców widowisk ogródkowych, stara się o pozyskanie pozwolenia na dawanie przedstawień jeszcze przez czas pewien po ukończeniu sezonu. O ile wiemy, przedstawienia te odbywałyby się w Cyrku przy ulicy Włodzimierskiej, który jako ogrzewany, jest najodpowiedniejszym pod tymże budynkiem.

= Jutro w południe, odbędzie się doroczny egzamin w ochronie dzieci wyznania Mojżeszowego za Wolskiemi rogatkami.

= Dziś w teatrzyku „Alhambra" na benefis jednego z tamecznych artystów p. Szymborskiego, daną będzie „Emigracja chłopska". Będzie to już ostatnie w tym sezonie przedstawienie tej sztuki.

= Dziś w warszawskiem Towarzystwie lekarskiem, o godz. 7mej wieczorem, odbędzie się pierwsze po letnich ferjach posiedzenie, na które prócz członków towarzystwa zaproszono nieliczne grono postronnych osób, głównie ze świata naukowego i literackiego. Pomiędzy innemi na dzisiejszem zebraniu Dr Szokalski odczyta rzecz „O naukowem znaczeniu Vitteliona" (Ciołka).

= Przedsiębierstwa przemysłowe i fabryczne skierowane właściwą drogą, szybko u nas się rozwijają. Jako jeden z licznych tego dowodów, mamy niedawno dopiero założoną pierwszą u nas fabrykę maszyn do szycia, która obecnie skutkiem znacznie powiększonego zbytu swoich wyrobów, zostaje przerabianą ze znacznem rozszerzeniem budowli fabrycznych dla powiększenia produkcji.

= Naprawa zepsutych kanałów ściekowych przy dworcu kolei warsz.-wied. i ulicy Pańskiej ukończoną została.

= Wykłady chemji przy kursach cukrowniczych mają się już zakończyć dnia 13 b. m. Z tego powodu na przedmiot ten poświęca się obecnie po dwie godziny dziennie a nie jednę jak poprzednio. Oprócz tego zajęcia laboratoryjne t. j. praktyki analitycznej trwają dwie godziny co razem wzięte, samej chemji cztery godziny dziennego wykładu przedstawia.

Świadectwa z uczęszczanego kursu otrzyma prawdopodobnie 28 słuchaczy.

= We wskrzeszonym dramacie „Narcyz", wystąpił wczoraj po dłuższym wypoczynku Królikowski.

Witała publiczność ulubieńca swego gorąco, a największym pono dowodem jej sympatji dla zasłużonego artysty, było to, że przyszła nudzić się na filozoficznych tyradach Brachvogla.

W obsadzie dramatu nastąpiły pewne zmiany: Choiseul'a dla dobra sceny grał p. Leszczyński z taktem i dystynkcją—a jestto poświęcenie tak rzadko u nas praktykowane, że zasługuje na publiczne zaznaczenie.

Wypadałoby jeszcze, ażeby dla dobra sztuki panna Deryng objęła rolę Quinault—bo już o „filarach encyklopedji" nie śmiemy się odzywać, wiedząc, że są rzeczy na firmamencie sztuki, o których śnić się nie powinno, nietylko filozofom, ale i najzwyklejszym śmiertelnikom ceniącym w dziele scenicznem harmonijną całość.

= Role Helenki w p. Damazym, graną dotychczas w Bellevue przez pannę Stachowicz, obejmuję w dniu jutrzejszym panna Knapczyńska z teatru lwowskiego.

= (*A. n.*). Żadnej podobno nie ulega wątpliwości, że pracowitość, sumienność i uczciwość sług naszych, (mianowicie mężczyzn) warunkuje się trzeźwością, i pewnym, wyższym już stopniem moralności—jako przedmiotami dającemi gwarancję wymienionych zalet.

O ile jednak trudnem jest wynalezienie sług odznaczających się powyższemi przymiotami wiemy podobno wszyscy,

Istniejące kantory stręczeń, o własną jedynie korzyść dbałe—nie tylko że nie odpowiadają swemu zadaniu, lecz przeciwnie wiele z nich stara się ułatwiać tak zwane „wekslowanie sług," na częstej zmianie takowych korzystając. Sądzę zatem, ze otwarcie „odpowiedzialnego stręczenia sług" np. na wzór istniejącego biura pracy, mogłoby być urzeczywistnionem, i nieobliczone przynieść korzyści tak ogółowi, jak również i zasługującemu na zaufanie i posiadającemu odpowiednie kwalifikacje założycielowi takiego kantoru dając z jednej strony pracę indywiduom wyż wymienione kwalifikacje posiadającym, z drugiej zaś pewność, że przedstawiony pracownik zasługując na zaufanie—jest w możności uczciwego wywiązania się zprzyjętych obowiązków.

(Podobny kantor miał być założonym na początku bieżącego roku — nie wiemy dla czego otwarcie nie doszło do skutku. W swoim czasie wykazaliśmy trudności prowadzenia podobnego przedsiębierstwa. *Przyp. Red.*). *S. A. O.*

= Interes zaprowadził nas wczoraj do mieszkania jednego z niezamożnych izraelitów.

W domu nikogo ze starszych nie było: w pokoju stała tylko kolebka w której znajdujące się małe dziecko kołysała starsza może pięcioletnia siostra.

Dziewczynka kołysała i śpiewała. Śpiew był na nutę krakowiaka. Była to serja tak oryginalnych i dziwnych zwrotek jakich nie zdarzyło się nam słyszeć nigdy.

Zkąd je dziecko wzięło nie mogliśmy pojąć.

Prawdopodobnie zamieszkując dzielnicę rzemieślniczą i obcując w kółku rowieśnic, dziecko przyswoiło sobie te codzienne piosenki, które nie jeden ze zbieraczów podań ludowych ze skwapliwością zapisałby u siebie.

= Żegluga parowa na Wiśle wprowadzoną została w dniu 4 września 1846 roku.

= W dniu wczorajszym żołnierze wychodzący na plac boju, pozbywali się na wszystkich targach miasta naszego zbytecznych dla nich ruchomości. Sprzedaż niektórych rzeczy odbywała się na wpół darmo, tak, iż przykro było patrzeć na wyzyskiwanie tych ludzi zmuszonych do pozbywania się rzeczy może długą oszczędnością nabytych.

= Z niedzieli na poniedziałek w Lublinie wybuchł pożar na Rurach. Pomimo spóźnionego ratunku dzięki odosobnieniu miejscowości w której ogień wybuchł oraz spokojnemu powietrzu spaliła się tylko karczma murowana. Szczęście to wielkie, gdyż w innych warunkach pożar mógł się groźnie rozszerzyć.

= Przejechana w tych dniach przez dorożkę na rogu ulicy Wierzbowej i Teatralnego placu siedmioletnia dziewczynka, jest córką pana Nowickiego suflera warszawskiego dramatu. Życiu jej nie grozi niebezpieczeństwo lecz prawdopodobnie odcierpi ona ten wypadek przynajmniej przez kilka tygodni.

= Konsumcja chmielu, zwiększa się u nas ogromnie. Chmiel zaś dla browarów tutejszych sprowadzanym bywa najwięcej z Czech, ogromne też pieniądze za produkt ten corocznie wychodzą za granicę.

Przy hodowli chmielu głównie baczyć trzeba na obfitość nawozu i dostateczną ilość robotników do obrywania szyszek skoro takowe dojrzewają. Tą czynnością zajmują się zwykle dzieci.

Zważając na powyższe dwa warunki zawiązuje się obecnie towarzystwo, które ma założyć duże plantacje pod samemi rogatkami naszego miasta, gdzie i nawozu będzie dostatek, i gdzie także dzieci do obrywania szyszek można będzie rekrutować w ochronkach i zakładach dobroczynnych za stosownem wynagrodzeniem.

= Na targu prazkim w tygodniu od 19 do 25 sierpnia r. b. liczba wołów stepowych doszła do 1383 sztuk i wszystkie rozprzedano; z tych 1146 sztuk zakupili warszawscy rzeźnicy. Miejscowego bydła było: wołów 98 (sprzedano 79), krów 95 (sprzedano 42.) Dojnych krów przypędzono 33. Dostawa też wieprzów stanowiła sztuk 3600, z których sprzedano 2750. Przypędzono również cieląt 600 a owiec 1880 sztuk.

= W szeregu kalendarzy na rok 1878 stanął po raz pierwszy i ukazał się już w księgarniach *Kalendarz polski* in 8°, wydanie T. P. Mieści on w sobie i to i owo, jak zwykle kalendarze, a obejmuje 100 stronnic druku i dwa drzeworyty do życiorysów. Poezje mniej tu są udatne — wszakże „Dział informacyj" użyteczne podaje objaśnienia.

= W powiecie olkuskim znaleziono znowu pokład wybornego kamienia litograficznego, lepszego podobno niż odkryty przed kilkoma laty na gruntach wsi Domaniowic i Brzozówki, którego próbki oglądaliśmy na ostatniej warszawskiej wystawie rolniczej. Pokład o którym mówimy, znajduje się we wsi Gołonóg.

= Wczoraj znowu w Warszawie miał miejsce wypadek targnięcia się na własne życie.

Szczęśliwym zbiegiem okoliczności zamach nie zakończył się śmiercią.

Samobójca który powiesił się we własnem mieszkaniu dostrzeżony dość wcześnie przez własną żonę i domową służbę, staraniem ich przywrócony został do życia.

Przyczyna, która popchnęła go do tego czynu rozpaczy nie jest znaną.

— Smutne są nieraz koleje losu: dziś w dostatku, jutro brzemie nędzy ciężarem przygniata swą ofiarę, wtedy daremna walka; pojedyncza jednostka nie potrafi wyswobodzić się z pod jej panowania; jeżeli inni bracia w Chrystusie rychło nie podadzą jej ręki, pomni, że co tobie dziś mnie, jutro tobie. W takiem położeniu rospaczliwem znajduje się rodzina W...., kiedyś świetne w obywatelstwie zajmująca stanowisko, dziś bez dachu i odzienia. Jedno dziecię prawie z braku posiłku życie zakończyło, drugie bezwładne niema za co ratować.

Po długich staraniach ojciec rodziny dostał zajęcie, ale wycieńczony głodem, odarty, potrzebuje pomocy na poratowanie sił i jakiegokolwiek odzienia. Do Was czytelnicy odzywamy się, podajcie rękę nieszczęśliwym a Bóg wam to miłosierdzie miłosierdziem odpłaci.

— Sześćdziesięcio-letnia wdowa L., matka podupadłej rodziny bez opieki i podpory. schorzała i bezsilna do pracy, potrzebuje wyjechać do swojej córki nad Don, do Nikitówki, aby nie zmarnieć tutaj przez zimę w opuszczeniu o głodzie i chłodzie. Litościwym niech ta wiadomość wystarczy, aby miłosierny spełnili uczynek i biednej staruszce pozbawionej wszelkich funduszów dopomogli do wyjazdu w tak daleką drogę. Czekamy z pośrednictwem.

— Złożyli w Redakcji *Kurjera Warszawskiego:* rs. 1 pozostawiony przy kupnie mundurka na wpis dla niezamożnych uczni.—Szapoklak w pudełku zostawiony w dorożce przy wysiadaniu na dworcu kolei Nadwiślańskiej na Pradze dnia 3 b. m.

— Na tegoroczne zebranie ogólne członków międzynarodowego biura wag i miar w Paryżu, z łona petersburskiej akademji wysłany zostaje p. Wild. Życzyć należy, ażeby prace zebrania doprowadziły co prędzej do praktycznych rezultatów, t. j. do ujednostajnienia systemu metrycznego, co w handlowych i pieniężnych między-narodowych stosunkach będzie rzeczą nie małej wagi.

— Szpital „Czerwonego krzyża" w Sławucie, do którego jak już wspominaliśmy, wezwani zostali warszawscy lekarze dr. Wojno, Kondratowicz i Bauerertz, mieścić będzie łóżek 120.

— W Nieświeżu po ostatnim pożarze pozostało tylko siedm domów i kilkaset familji bez dachu i sposobu utrzymania. Odbudowywanie spalonych nieruchomości idzie nadzwyczaj powolnie pomimo, iż zarząd dóbr księcia Witgensteina za nadzwyczaj tanie pieniądze dostarcza na ten cel materjałów drzewnych, lub też takowy daje na częściowe spłaty pod również przystępnemi warunkami.

≅ W dniu 1-go września, w sobotę, w kościele Ś-go Krzyża, IMci ksiądz Jakubowski, miejscowy proboszcz i kanonik archikatedralny i metropolitalny, w assystencji IMci księży Marmo i Knapińskiego, pobłogosławił związek małżeński powszechnie znanego w mieście naszem doktora medycyny p. Józefa **Wszebora** z panną Marją **Szołowską**, córką ś. p. Antoniego i Marji z Ostrowskich, małżonków Szołowskich, obywateli ziemskich. Po ślubie grono gości weselnych było gościnnie podejmowane w domu matki panny młodej, składając nowożeńcom życzenia.

≅ Dnia 21 sierpnia r. b. został pobłogosławiony związek małżeński w majątku Toporzyszewo pomiędzy panem Feliksem Dąbrowskim właścicielem tegoż a panną Ludwiką Wierzbicką siostrą znanego śpiewaka przebywającego obecnie w Medjolanie.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Pani Mańkowskiej w Siedlcach.* — Ogłoszenie zamieszczone było w NN. 177, 182 i 188 *Kurjera Warszawskiego.*

Nekrologja.

† W dniu jutrzejszym to jest 5 września r. b. jako w rocznicę śmierci ś. p. księdza prałata Ferdynanda **Dziewszkowskiego**, w kościele metropolitalnym św. Jana o godzinie **11-tej** z rana, odbędzie się Nabożeństwo, na które pozostali bracia zapraszają. —14722—

† W dniu 5 b. m. o godzinie **10-tej** z rana, w kościele św. Krzyża, odprawioną będzie żałobna Wotywa za spokój dusz ś. p. Franciszka **Tafiłowskiego** i zmarłych członków jego rodziny. —14614—

† Dnia 5 b. to jest we środę, jako w drugą bolesną rocznicę śmierci ś. Karoliny z Borzęckich 1-go ślubu **Friemanowej**, 2-go **Dobrzańskiej**, odprawi się za spokój jej duszy w kościele św. Józefa Oblubieńca, na Krakowskiem-Przedmieściu obok skweru, o godzinie **9-tej** z rana żałobna Wotywa, na którą w smutku pozostały mąż wraz z rodziną, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza. —14758—

† W dniu jutrzejszym to jest dnia 5go września, odbędzie się Nabożeństwo żałobne o godzinie **10-tej** rano, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, za duszę ś. p. Józefa Hieronima **Kalińskiego**, na które pozostała w smutku żona z dziećmi i siostrą zmarłego Krewnych, Przyjaciół i Znajomych uprzejmie zaprasza. —14759—

† Jutro w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu odprawionem zostanie Nabożeństwo o godzinie **11-tej** rano za duszę Edwarda i jego synów Kazimierza i Antoniego **Stolpe**, na które pozostała wdowa z synem Krewnych i Przyjaciół uprzejmie zaprasza. —14692—

† We czwartek to jest dnia 6 września r. b. jako w 13-tą rocznicę śmierci ś. p. Franciszka **Arasimowicza**, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za spokój jego duszy w kościele św. Anny przy ulicy Krakowskie-Przedmieście o godzinie **10-tej** z rana, na którą pozostałe dzieci, Krewnych i Znajomych zapraszają. —14747—

† W dniu 7 września r. b. to jest w piątek, jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Wincentyny z Rószkowskich **Kowalewskiej**, odprawi się za spokój jej duszy Nabożeństwo żałobne w kościele św. Anny na Krakowskiem-Przedmieściu o godzinie **10-tej** rano, na które w ciężkim smutku pozostały mąż z córką i zięciem Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zapraszają. —14741—

† Ś. p. Hieronim **Kaliński**, b. urzędnik sądowy, zmarł dnia 3 września po długich cierpieniach w wieku lat 34. Pozostała żona z dziećmi i siostrą zapraszają Przyjaciół, Kolegów i Znajomych na eksportację zwłok w dniu 5 we środę z kościoła św. Antoniego, na cmentarz powązkowski. 14714

† W dniu 3 b. m. opatrzony ŚŚ. Sakramentami zakończył życie ś, p. Marceli **Chybczyński**, obywatel miasta Warszawy, w wieku lat 62. Pozostali w głębokim smutku: żona córki i syn, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 5 b. m. to jest we środę o godzinie **4-tej** po południu z domu przy ulicy Tamka Nr 8, na cmentarz powązkowski. —14763—

† Antoni **Dobronocki**, były wojskowy, b. wojsk Polskich, ostatnio lekarz weterynarji, po krótkiej lecz ciężkie słabości opatrzony ŚŚ. Sakramentami zmarł d. 3 września r. b. przeżywszy lat 74. — Pozostała wdowa wraz z dziećmi i wnukami, zaprasza krewnych i znajomych zmarłego na eksportacją zwłok w d. 6 września r. b. to jest we czwartek o godz. **4-tej** po południu z kaplicy przy kościele Najświętszej Marji Panny na Lesznie na cmentarz Powązkowski odbyć się mającą. —14764—

† *Art. nad.* Dnia 27 sierpnia w Prasnyszu zmarł ś. p. Franciszek **Pruszkowski** b. profesor, b. szkół Łęczyckich, a obecnie inspecktor szkoły prywatnej czteroklasowej. Dla znękanej smutkiem rodziny pociechą jest współczucie jakie zmarły po sobie zostawił. — W imieniu tego współczucia rodzina oświadcza wdzięczność za ostatnie usługi księżom

Sękowskiemu i Wyziekiemu, oraz doktorom Kiernożickiemu i Gumowskiemu, który z rzadką bezinteresownością na chwilę nie odstępowali złożonego ciężką chorobą. Również PP. Prudnikowowi, Tomczyńskiemu i Bichwiczowi. Dzięki Wam zacni Panowie! którzy w tak licznem zebraniu towarzyszyliście pochodowi żałobnemu. Łzy spływające po młodocianych twarzach uczniów i kwiaty przez nich na grób rzucone są najlepszą oznaką wdzięczności i pamięci. —14764

† Pozostała w głębokim smutku rodzina po zmarłym przy pełnieniu obowiązków służbowych na kolei ś. p. Józefie **Glaus**, maszyniście drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej w Częstochowie, składa niniejszem podziękowanie przedewszystkiem Zarządowi Stacji, mianowicie też wydziałowi mechanicznemu, oraz Kolegom ś. p. Józefa przybyłym na pogrzeb ze stacji pośrednich dla oddania ostatniej posługi zwłokom nieboszczyka złożyli dowód życzliwej pamięci, jaką zmarły w 28 wiośnie mąż mój ś. p. Józef pozostawił w ich sercach. Przytem za obowiązek uważamy wypowiedzieć wyrazy wdzięczności Szanownemu panu Rozenfeldowi za jego czułą opiekę, niosącą ulgę w ostatnich chwilach życia konającemu i pomoc zmarłej żonie. Niemniej troskliwe poświęcenie się panów: Kokulara i Suskiego, za szczere, bezinteresowne zajęcie się urządzeniem obrzędu pogrzebowego, które wyryło w sercach naszych niezatartą pamięć wdzięczności. Jako też Szanownemu Duchowieństwu miejscowej parafji za bezinteresowną eksportację ciała nieboszczyka z domu i z kościoła na miejsce wiecznego spoczynku. Bóg wam zapłać za wasze serca, za opiekę, którą otaczaliście chorego i za współczucie, którem ulżyliście niedolę osieroconej żonie, matce, bratu i siostrom.

× ***Śmierć Thiersa*** stanowi dla Francji niepowetowaną stratę:

Widocznie smutne majowe wypadki, dobiły tego czcigodnego starca, który bądź co bądź w dzisiejszych czasach był jedynym prawie przedstawicielem wolnych od stronniczego podmuchu, czysto patrjotycznych dążeń.

Do telegramu zawiadamiającego o śmierci Thiersa dołączoną jest krótka notyska bjograficzna, skreślająca w kilku wyrazach przebieg życia tego znakomitego męża stanu. Różnostronna i tak pożyteczna dla Francji, jego działalność, nie łatwo da się określić. Dość powiedzieć, że Thiers stanowi może dziś najwybitniejszą postać, występującą z tego chaosu ścierających się przekonań i bojujących stronnictw, jaki dziś we Francji zapanował, że koło niego kupili się wszyscy ci, dla których miłość kraju była pierwszą i jedyną pobudką działania, wszyscy, którzy pragnęli powrotu pomyślności i wielkości Francji a nie tryumfu tego lub owego stronnictwa.

W życiu Thiersa była chwila w której tego czcigodnego starca można było prawie porównać z Washingtonem, choć mniej szczęśliwy od oswobodziciela Ameryki, były prezydent rzeczypospolitej francuzkiej, nie mógł doczekać się błogiego skutku swoich usiłowań.

Umiał on poświęcać się w porę, a posiadał jeszcze stokroć większą cnotę, której rzadko ludziom dostąpić jest dano; dla ocalenia społeczeństwa, dla zbawienia kraju, nie lękał się ściągać na siebie zarzutów, które zagorzalcy, albo nędzni jurgieltnicy przeciwnych partji, często w najkrwawszych formułowali obelgach.

Thiers był wyższy nad to wszystko.

Zgasła wielka ta inteligencja, zmarł ten mąż prawy i dzielny, wtenczas właśnie kiedy Francja najwięcej potrzebowała jego usług. Kto teraz go zastąpi, kto będzie miał dość powagi, ażeby ponad kłótnie, prywaty i koteryjne widoki, wznieść wysoko sztandar prawdziwej miłości kraju?

Jeżeli się znajdzie druga równie czysta i równie silna duchem osobistość, jeżeli działanie jej choć w części zapełni ten straszny ubytek jaki w tej chwili kraj ponosi, to będzie można wówczas powiedzieć, że Opatrzność jeszcze opiekuje się Francją.

Przegląd polityczny.

Zaczepne kroki Turcji, rozpoczęte z końcem zeszłego miesiąca objawiły się w kilku potyczkach wzdłuż całej linji bulgarskiego teatru wojny. Jak z telegramów widzimy nieustająca zaciekłość Sulejmana-baszy zniewoliła go znowu do podjęcia walki w wąwozach, której drugi perjod po kilkodniowym wypoczynku obu stron ponownie się rozpoczął, tym razem w połączeniu z akcją na kilku innych punktach.

Bieżące dnie zapiszą ciekawe daty na kartach kroniki wojennej. Nie chcemy powtarzać podając tutaj treść telegramów, co cechują sytuację obecnej chwili w Bulgarji i w Azji. Odczytanie ich daje niejako obraz tamtejszych stosunków, z którego ogólne rysy wskazują na podjęcie zaczepności przez wojska tureckie a niedaleka przyszłość okaże, ile pod tym względem turcy powodzenia mieć będą. Z kilku utarczek Mehmeda-Ali i Osmana-baszy nie można jeszcze brać miary co do przyszłego rezultatu.

Polityczna konstellacja państw europejskich, w której przymierze trójcesarskie widnieje na samem czele nie zmieniła się dotąd, czekając chyba roztrząśnienia silniejszego od strony Bałkanów, aby jak w kalejdoskopie nowy obraz mógł się utworzyć.

Nineteenth Century zamieściło artykuł p. Bunsena, który rozbiera tylekrotnie poruszaną kwestję zajęcia Egiptu przez Anglię. Polityka niemiecka, utrzymuje autor—streszcza się: w unikaniu wojny europejskiej i w odsuwaniu jej o ile mocy. Z tego stanowiska traktują niemcy także wojnę wschodnią i wszystko co z nią jakkolwiek ma związek. Zajęcie Egiptu, dawszy Anglii rękojmię jej interesów i uspokoiwszy rząd przyczyniłoby się do utrzymania pokoju, Anglia przestałaby podejrzywać wypadki na wschodzie i nie obawiałaby się więcej postępów Rossji. Niemcy patrzą na nie obojętnie, albo też nawet przychylnie są temu usposobieni. Francja i Włochy mało troszczą się niemi. Taktyka Austrji zawisła od Niemiec.

Nie sprzeciwi się ona utwierdzeniu potęgi Rossji nad Dunajem, jeżeli odpowiedniemi po temu środkami zostaną jej własne posiadłości przeciw destrukcyjnym żądaniom ruchów sławiańskich, zabezpieczone.

Pozostałaby tedy tylko Anglia; skoro jednakże posiądzie ona cieśninę suezką i dolnego Egiptu, nie sprzeciwi się więcej wcieleniu Armenji do Rosji lub zapływaniu monitorów floty europejskiej w Dardanelle. Wolna żegluga na dolnym Dunaju nie obchodzi wiele Austrję i Niemcy, bo handel niemiecki tej rzeki nie użytkuje wiele; handel austryjacki ma swoje drogi przez Tryjest i Fiume, porty francuzkie i bałtyckie. Co prawda, kordon clowy, zamykający Rumunję, Bulgarję lub inne prowincje tureckie, sprowadziłby pewne różnice, lecz te obchodziłyby zarówno cała Europę, jak i Niemcy. Pominąwszy to wszystko, Niemcy póty związane być muszą ściśle z Rossją, póki Francja nie zaprzestanie marzyć o rewanżu za r. 1871.

Zresztą Niemcy poczuwają się do obowiązku wdzięczności dla swego sąsiada, za przychylną neutralność podczas wojny francuzko pruskiej; za ich wpływem Austrja nie sprzeciwiała się wkroczeniu Rossji do Bulgarji. Rossja zażąda później otworzenia cieśniny Dardanelskiej, uwolnienia sławian i wcielenia Armenji — a w tem wszystkiem spodziewa się poparcia dyplomacji niemieckiej. Niemcy nie zechcą powstawać przeciw tym tendencjom, uwzględniwszy zdanie ks. Bismarcka, który wyrzekł, że polityka niemiecka żadnemi ugodami i traktatami nie jest obowiązaną do sprzeciwiania się postępom Rossji. Możnaby przeto całą kwestję wschodnią i pokój europejski załatać Egiptem, odkrojonym na rachunek Anglji od Turcji.

Tak na drodze dyplomatycznej, rozumowania angielskiego polityka wydają się racjonalne,—lecz stworzenie sytuacji tego rodzaju musi być poprzedzone wpierw rozegraną na polu walki między Rosją a Turcją.

Wiadomości telegraficzne.

— *Wiedeń*, 3 go września. Z Konstantynopola donoszą do *Tagblatu* że czarnogórcy sprowadzają do Niksiczu działa ciężkiego kalibru, Popkoi oszańcowane przez armję rossyjską.

Nikopol ma być zajęty wyłącznie przez garnizon rumuński.

Donoszą z Aten, że Porta przesłała rządowi greckiemu groźne ultimatum. Rząd grecki protestuje przeciwko podejrzeniom o wywoływanie ruchów w Tessalji i Epirze. Gabinet londyński nie mieszał się do tej kwestji. Z Galaczu telegrafują do *Deutsche Ztg.* że wojska rumuńskie zagrażają frontowi i tyłom Osmana paszy. Druga dywizja zajmująca wzgórza między Widdyniem i Iksyrem, ma przeciąć Osmanowi komunikację z Widdyniem.

— *Paryż*, 3 go września. Podług doniesienia Ajencyi Havasa, nowe wybory deputowanych mają się odbyć 14-go października r. b.

Telegramy prywatne.

Warszawa dnia 3-go września.

Bukareszt, 2 września. Przed Plewną rozpoczął się bój, w którym turcy przeszli do offensywy celem zniszczenia oszańcowań rossyjskich i przełamania ich linji. Według tu nadeszłych wiadomości turcy mieli być odparci. Książę Karol prowadzi tu wojsko, które obecnie jest zaangażowane; od 30 godzin trwa bój w wąwozie Szypka i na całej lewej linji Mehmeda Alego.

Orsowa, 2 września. Donoszą z Salatyny, Rosetti przybył 31 do Korolia. Armja rumuńska przeprawia się w dalszym ciągu przez Dunaj. Damy rumuńskie urządzają szpitale w Korabji i Caracali. Obawiają się przejścia Dunaju przez turków pomiędzy Widdiniem a Palanką.

Kizil-Tapu, 3 września. (Kwatera główna Muchtara paszy, telegram przez Erzerum). Góra Mała Jagny została uzbrojona 19-ma działami, zasłoniętemi przez 6 bataljonów redyfów. Wojska obozujące na południowych stokach góry Aladzi zostały znów sprowadzone do obozu ogólnego. Fortyfikacje wzniesione w Bazardżyku zostały opuszczone; natomiast wschodnie stoki Aladżi pilnie są strzeżone. Do wzgórz torchańskich posunięto mały obóz piechoty. Kawalerja turecka zajęła ruiny wsi Torchono na drodze z Sugutti do Ani. Turecki obóz kawalerji jest broniony przez 2 bataliony piechoty i 4 działa, panujące nade drogą z Ani do wzgórz torchańskich.

Konstantynopol, 3 września. Przybyło tu 600 koni artylerjskich i 500 mułów, ofiarowanych przez beja tunetańskiego. Odesłano je wojskom stojącym w Rumelji.

Petersburg, 2-go września. Nasze straty 31 sierpnia pod Kadikiój wynoszą 7 żołnierzy zabitych i rannych. Pod Plewną ubyło z frontu 30 oficerów i 1 020 żołnierzy. Straty Turków ogromne. Pod samą wsią Peliszat znaleziono dotąd 300 trupów tureckich. Dnia 31 z. m., w bitwie naszych baterji giurgiewskich z ruszczuckiemi nie ponieśliśmy żadnej straty ani szkody. Tego samego dnia zbliżyły się pod Kiustendze monitory tureckie, ale odpłynęły zaraz do Warny. Dnia 1 września tłum baszybuzuków i czerkiesów przedarł się do wsi Zaleno Drzewo w Bałkanach, ale rozproszył się na widok naszych wojsk. Potem 1 września panowała wszędzie spokojność.

Paryż, 4-go września. Dzienniki donoszą, że wczoraj wieczorem o 6-ej zmarł nagle Thiers w Saint Germain (Ludwik Adolf Thiers), historyk i znakomity statysta francuzki, urodził się 1797 r. w Marsylii, 1820 r. przybył do Paryża, niebawem został redaktorem *Constitutionela*, 1830 r. założył *National*, t. r. w sierpniu wszedł do rządu, 1831 został ministrem spraw wewn., 1832 handlu i robót publ., 1834 znowu spraw wewn., 1836 prezesem gabinetu i min. spraw zewn., w sierpniu t. r. ustąpił, 1840 znowu stanął u steru, rządu ale nie mogąc wyjednać u króla silniejszego wmieszania się do sprawy wschodniej wziął dymisję. Odtąd do 1848 przewodził opozycyi anti-Guizotowskiej i pracował wiele jako historyk.

Po rewolucji lutowej odznaczył się w parlamencie. Uwięziony 1851, wrócił do kraju 1852. Dopiero 1863 wrócił do zajęć parlamentarnych, które są jeszcze w świeżej pamięci; 1870 r., był przeciwny wojnie, po 4 września odbył znaną podróż po głównych dworach europejskich; 17 lutego 1871 wybrany naczelnikiem władzy wykonawczej przez zgromadzenie w Bordeaux, sprawował ją do 24 maja 1873. Francja traci w nim największego ze swych spółczesnych obywateli.

Wiedeń, 3-go września. Telegram *N. W. Tagblatt* z Białogrodu: „Salih pasza i Zekki pasza obsadzili granicę bośniacko-serbską 25 tysiącami ludzi. Ks. Gorczakow odpowiedział odmownie na prośbę Bośniaków o pomoc."

Londyn, 3-go września. Telegram *Daily Telegraph* z Batumu 31 sierpnia: „Turcy z powodu zbliżania się Rosyan opuszczają Suchumkale."

Konstantynopol, 3 go września. Aarafi pasza podobno mianowany został ambasadorem Porty w Paryżu.

Kars, 3-go września (przez Erzerum). Dowóz żywności z sąsiednich wsi i przesmyków ciągle się odbywa. Tutejsze zapasy pszenicy wynoszą już 260000 pudów.

Aleksandropol, 3 go września. Codzień odbywają się podjazdy. W nocy wzmacniają przednie straże i łańcuchy, co noc patrole zwiedzają je do koła. Podobno Ghazi Mohamed-Szamyl opuścił obóz turecki z 2000 jeźdźców.

Aleksandropol 3-go.—Posterunek obserwacyjny, znajdujący się dotąd między Kigarem a Czarinły na rossyjskiem brzegu Arpaczaju, zajął górę Uez-Topa, którą silnie teraz zbroją czemprędzej. Po ukończeniu budowy baterji góra Kazil Topa, zajęta przez nasze obozy na górach Korojal i Uez Topa. Obóz przednich straży został wysunięty z Ogusly do Bajrachatu. Jenerowie Loris Molikow i Obruczew bawią w Korojalu.

Wiedeń, 4 września.—Telegram *Polit. Corr.* z Bukaresztu 3go b. m. „Książę Karol wydał do armji rumuńskiej, z powodu przeprawy całej armji za Dunaj, rozkaz dzienny. Minister wojny Carnat otrzymał dowództwo jednego korpusu armji, Bratiano obejmuje kierunek ministerjum wojny. Posiłki rossyjskie przybywają pośpieszniej i liczniej. Pozycje rossyjskie na Szypce uchodzą teraz za niepodobne do zdobycia.

— Nauczyciel Muzyki ***Aleksander Aleksandrowicz*** wrócił z wakacji i zamieszkał przy ulicy Nowogrodzkiej Nr domu 27.

KORRESPONDENCJA PRYWATNA.

. . . . Jestem.

Xy.

Langue Française et Littérature

Leçons particulières.

B. Profesor Gimnazjum Języka Francuzkiego,

daje lekcje języka i literatury francuzkiej, przygotowuje do Zakładów Naukowych i uczy osoby dorosłe nieznające nawet początków języka francuzkiego. Dla chcących wydoskonalić się, przedmiotem studjów będą następujące działy:

1) Revue des difficultés grammaticales; 2) Analyse des gallicismes et des proverbes français; 3) Etude des synonymes, acceptions et finesses de la langue; 4) Phonètique, étymologie, derivation, signification, orthographie et construction; 5) Figares et formes de style; 6) Rhétorique; genres et formes litterairés; 7) Lecture et déclamation; 8) Exercices de style en tous genres: narration, description, style épistolaire (correspondance commerciale et autre), style didactique etc. 9) Formation des langues romanes et origines de la langue française; 10) Histoire de la littérature française.

Wykład na podstawie łaciny, o ile to jest potrzebnem, w językach: francuzkim, polskim, rossyjskim i niemieckim. Wierzbowa, b. Hotel Angielski, 2 gie piętro Nr 26 (u Konstantego). Profesor przyjmuje od $7\frac{1}{2}$ do $8\frac{1}{2}$ rano, i od 4 do 5 po południu.

8—12—13473—

— W dniu 14 września r. b. w Sądzie Okręgowym Warszawskim sprzedane zostaną w drodze działów z publicznej licytacji folwarki

Kowiesy i Franciszków

położone w powiecie Skierniewickim, mają razem rozległości $9\frac{1}{2}$ włuk. Bliższa wiadomość u popierających sprzedaż adwobatów przysięgłych: Wgo Benzefa (Nalewki 3) i W-go Ochimowskiego (Bielańska 3.) —14737—

— Adwokat przysięgły ***Juljusz Niemirycz,*** powrócił do Warszawy, przyjmuje jak dawniej w swej kancelarji przy ulicy Miodowej Nr 11, z rana do 11 godziny, po południu zaś od 4-tej do 7-ej.

— Dr ***S. Lipski*** powrócił z Buska do Warszawy. Senatorska Nr 11 w prost Miodowej.

—14745—1—3

— ***Dentysta Stefan Łącki*** przeniósł mieszkanie z ulicy Niecałej na ulicę Czystą Nr 2-gi nowy, drugie piętro od frontu. —14663—2—12

— ***Dr Władysław Belkie*** ordynator kliniki chorób wenerycznych i skórnych przy szpitalu św. Łazarza. Krakowskie-Przedmieście Nr 10. Przyjmuje od 4 do 6 po południu. —14167—3—6

— Zawiadamiam Rodziców i Opiekunów uczącej się młodzieży iż z początkiem roku szkolnero 1877/8, z upoważnienia Władzy Naukowej, otwieram

SZKOŁĘ CZTEROKLASOWĄ

prywatną męzkę, z kursem czterech klas niższych ***Szkół Realnych*** Okręgu Naukowego Warszawskiego, w lokalu przy ulicy **Miodowej** pod Nrem 3, w dziedzińcu na 1em piętrze, nad Zakładem Gimnastycznym, w którym też uczniowie każdej klassy, dla rozwinięcia sił fizycznych, **stałe lekcje gimnastyki**, pobierać będą. Zapis uczniów rozpocznie się 4/16 sierpnia r. b. i trwać będzie codziennie, wyjąwszy święta, od godz. 9 z rana do 2 po południu, aż do rozpoczęcia nauk z dniem 15/27 tegoż miesiąca.

Wojciech Górski.

Kandydat nauk matematycznych Cesarsko-Warszawskiego Uniwersytetu.

— ***Szkoła prywatna męzka klasowa*** w Warszawie, przy rogu ulic Marjańskiej i Twardej Nr. 11/1087e niedaleko kościoła Wszystkich Świętych, przyjmuje uczni przychodnich z różnem usposobieniem, oraz na pensją stałą, z utrzymaniem i edukacją w dość przystępnych warunkach, zapewniając dozór, moralność i konwersację języków.

— ***NAUKA KROJU*** w pracowni ***L. Renne***, Nowy Swiat Nr 36. Codziennie zapisać się można na kursa kroju i szycia Sukien Damskich. — Panienki ze stołem i stancją troskliwą znajdą opiekę. —14593—

Lecznica Druga

dla przychodzących chorych.

Ulica Senatorska Nr 9, dom Reziera.

Zajmują się w niej następujący lekarze:

Od 10—11. Codziennie Dr **J. Majkowski chorobami wewnętrznemi.**

Od 11—12. Codziennie Dr **B. Gepner, chorobami oczów.**

Od 11—12. W Środy i Soboty Dr **B. Taczanowski**, Ordynator Szpitala Ś-go Jana Bożego, **chorobami uszów.**

Od 12—1. Codziennie Dr **E. Klink**, Ordynator Szpitala Świętego Łazarza, **chorobami wenerycznemi i skórnemi**. W Środy i Niedziele od 1—3 wyłącznie dla kobiet.

Od 1—2 We Wtorki, Czwartki i Soboty Dr **K. Karwowski**, Ord: Szpitala Dzieciątka Jezus, z **chorobami gardła, krtani i jamy nosowej** (Laryngoskopija i Rynoskopija).

Od 2—3. Codziennie Dr **J. Zajączkowski chorobami wewnętrznemi** (a specjalnie wieku dziecinnego).

Od 2—3. Codziennie Dr **S. Kondratowicz, chorobami kobiet.**

Od 3—4. Codziennie Dr **H. Nussbaum chorobami wewnętrznemi**, specjalnie **nerwowemi oraz leczeniem elektrycznością.**

Od 3—4. Codziennie Dr **S. Wojno**, Ordynator Kliniki chirurgicznej przy Uniwersytecie, **chorobami zewnętrznemi** czyli **chirurgicznemi i zębów.**

Od 5—6. Codziennie Dr **W. Grossern**, Ordynator Kliniki terapeutycznej przy Uniwersytecie, **chorobami wewnętrznemi.**

Codziennie od 2—3 szczepienie ospy ochronnej

Bilet wejścia **25 kopiejek** 56—0—1108?

Kurs giełdy warszawskiej. — Dnia 4-go września 1877 roku.

Weksle.	Dopełnione tranzakcje.	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin à vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek . . .	142.95—$143.02\frac{1}{2}$—10	$143.17\frac{1}{2}$	$142.87\frac{1}{2}$
Londyn 3 mies. " " za 1 f. st.	$9.71\frac{1}{2}$—72	9.73	—.
Paryż 8 dni " " za 300 fr.	116 25—$47\frac{1}{2}$	116.85	—.
Wiedeń 8 dni " " za 150 fl.	122.40—$62\frac{1}{2}$	122.70	—.

Papiery publiczne.	Dopełnion tranzakcje	Z końcem giełdy Żądane	Z końcem giełdy Płacone	Akcje i Obligacje.	Dopełnion tranzakcje	Z końcem giełdy Żądane	Z końcem giełdy Płacone
Obligi Skarbowe rs. 100	—.	—	116	Akc. wiel. tow. Ros. kol. żel.			
$4\frac{1}{2}$% L. zast. 3 okr. ser. I i II	—	100.	—	za rs. 120 . . .	—.	—	204.
5% L. z. nowe z r. 1869 duże	96 45	96 65	96 35	Akc. dr. żel. W.-W. za rs. 100	—.	—	74.
" " " " małe	—.	96 60	96 30	Akc. dr. żel. War.-B. rs. 100	—.	81 50	80.
Listy zast. m. War. serji I	90	90 15	89 85	Akc. dr. żel. War. Terespol.	—.	124	122
" " " serji II	89 80	89 95	89 65	Akc. dr. żel. Fabr.-Łódzkiej	—	—.	108.50
" " " serji III	—.	—.	89.15	Akc. Banku Hand. w War.	—	242	—.
Listy z. m. Łodzi serji I i II	—.	—.	—.	Akc. Banku Dysk. w War.	—	242	—.
4% Listy Likwidacyjne duże	Lo-	so-	wanie.	Akc. Banku Handl. w Łodzi	—.	—.	—.
" " małe	—.	—.	—.	Akc. W. Tow. ub. od ognia	—.	—.	—.
Bil. Banku Ces. ser. I, II i III	—.	95.	—.	Akc. War. Tow. fabr. cukru	—.	—	—.
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—	—.	—.	Ack. T. fabr. cukru Józefów	—.	220.	—.
" " z r. 1866	—.	—.	—.	Akc. Dobrzel. T. fabr. cukru	—.	—.	—.
5% Listy zastaw. rossyjskie	—.	112 50	—.	Akc. T. Lilpop Rau i Loew.	—.	—.	—.

Wartość kuponów od listów zastaw. 80 nowych 100 zastawnych m. Warszawy se. I i II $212\frac{1}{2}$ m Łodzi $170\frac{13}{18}$. Listów likwidacyjnych $103\frac{1}{3}$ obligów skarbowych 170 pożyczki prem I-ej emisji $70\frac{4}{5}$ II-ej emisji $237\frac{1}{2}$.

Monety. Półimperjały rs 7.98—7.95 Sztuki dwudziestofrankowe rs. 7.85 — .— marki niemieckie rs. — kop. — pruskie bilety bankowe rs. — k. dukaty hol. rs. .—. guldeny austr. rs.— kop. —$82\frac{3}{4}$

Rossyjska 5% Pożyczka Premjowa z 1866 r.

Assekuracja od losowania amortyzacyjnego odbyć się mającego w dniu 1 (13) Września r. b.

dla miejscowych **po kop. 35.**
dla zamiejscowych **po kop. 45** łącznie z portorją.

W Kantorze Bankierskim

MAURYCEGO NELKEN

w Warszawie. 1—5 — 14550 —

Otworzywszy z d. 23 Sierpnia 1877 r. pod własną firmą

R. SCHINDELE

ZAKŁAD ZEGARMISTRZOWSKI

przy ulicy Miodowej w pałacu dawniej Dyzmańskich, obecnie W-go Szymańskiego, w znanym sklepie dawniej Emie Nr 497a (2 nowy), zaopatrzyłem mój Zakład w dobór różnego rodzaju **Zegarów** ściennych i stołowych, **Zegarków** kieszonkowych złotych i srebrnych, tak męzkich jako i damskich. Wszystko to z najcelniejszych fabryk, stosując się do najświeższych wymagań gustu i praktyczności, a przeważnie możliwie umiarkowanej cenie, przy poręczeniu za dobroć.—Chcąc zjednać sobie kljentellę, staraniem mojem najusilniejszem będzie, drogą sumiennej obsługi pozyskać uznanie. Wszelką reparację załatwiać będę pośpiesznie z poręczeniem akuratnego wykończenia.

Polecając Prześwietnej Publiczności moje usługi, z szacunkiem

3—6 — 14058 — **Robert Schindele.**

MAGAZYN AMERYKAŃSKI UBIORÓW MĘZKICH

pod firmą.

„S. LEON."

przeniesiony został na Krakowskie-Przedmieście pod Nr 44, gdzie sklep kupca W. Rudnickiego.—Niżej podpisana firma donosząc o tem JJWW. i WW. swoim klientom, ma honor dodać, że magazyn zaopatrzony w dobór materjałów z najcelniejszych fabryk, że stosownie do sezonu i najświeższych Żurnali wykonywać będzie garderobę męzką mogącą zadowolnić najwykwintniejsze żądania po cenach niższych i wyższych, stosownie do umowy.

Za elegancją, pośpiech i akuratność w wykonaniu powierzonych robót zaręcza— mając nadzieję, że tym sposobem JJWW. i WW. Klienci jak dawniej tak i obecnie łaskawych względów odmówić mi nie raczą.

Z uszanowaniem, Magazyn pod firmą: **„S. LEON."**

1—3 — 14673 —

Potrzebną jest

Nauczycielka muzyki,

posiadająca dyplom Instytutu Muzycznego, do 3-ch panienek, w Cesarstwie, w gub. Mińskiej. Wiadomość w księgarni G. Sennewalda, ulica Miodowa Nr 4. —14685—1—3

Żądaną jest

Rodowita Francuzka,

z dobrym akcentem i znajomością literatury, od godz. 2-giej do 8 mej Wiadomość u gospodarza od godz. 8-mej z rana do 10-tej. Ulica Karmelicka Nr 8 nowy.

1—1—14696

Potrzebny jest

Chłopiec do posyłek,

umiejący czytać i pisać, lat około 13, do Warszawskiej Księgarni Komisowej. Ulica Chmielna Nr 8. —14688—1—3

Urzędnik Sądowy, Emeryt,

obeznany z przepisami policyjnemi, życzy przyjąć obowiązki **Rządcy domu.** Wiadomość w domu Nr 2701/10, przy ulicy Furmańskiej u stróża. —14684—1—2

Rolety do Okien

rewańtuchowe, drewniane i kolorowe, po cenach bardzo przystępnych, poleca Skład Obić Papierowych

Seweryna Mazur i S-ki

Plac Teatralny, obok Ratusza

25-0 — 9450 —

Fortepian koncertowy,

z mocnym głosem, w najlepszym stanie, pochodzący z Fabryki Krall i Seidler. jest do sprzedania. Wiadomość ulica Żelazna, obok Pańskiej Nr 16/1188, na 1-szem piętrze. lokal Nr 7. 2—3 — 14422 —

Ważna Wiadomość.

Jest do sprzedania w każdym czasie z powodu wyjazdu, świeżo wyrestaurowana i z komfortem urządzona

RESTAURACJA,

5 pokoi elegancko umeblowanych, oświetlonych gazem, z billardem, bufetami, kuchnią i wszelkiemi do niej należącemi przyrządami, na bardzo korzystnych warunkach. Wiadomość w tejże Restauracji, w domu pod Nrem 38/1129 przy ulicy Żelaznej.—Tamże dostać można **Śniadania, Obiady i Kolacje.** Obiady z kawą po kop. 22½. **A. B.**

Rubli 10,000

jest do wypożyczenia zaraz na hypotekę domu w Warszawie, na jednej z główniejszych ulic położonego, na 1-szy Numer po pożyczce Towarzystwa Kredytowego Miasta Warszawy na procent bardzo umiarkowany. Osoby reflektujące na takowe, zechcą złożyć adresy swoje w Redakcji Kurjera Warszawskiego, pod znakiem **L. O.** 1—2—14746

Z przyczyny wyjazdu, jest do sprzedania

Fortepian

mahoniowy, silnej budowy, o 7 oktawach, za rubli sr. 100.—Tamże są **Łóżka, Umywalka** na orzech i inne domowe sprzęty. Ulica Ś-to Jerska Nr 10. —14670—1—3

Majątek Ziemski

do sprzedania, bez pośrednictwa osób 3cich, położony w Gubernji Lubelskiej, — rozległy włók 40, — z inwentarzem żywym i martwym z krestencją w glebie pszennej, — blizko Cukrowej fabryki, przy szosie — gospodarstwo uregulowane — inwentarze i budowle dostateczne w dobrym stanie, las budowlany, — Bliższa wiadomość w Warszawie, ulica Ś-to Jańska Nr 19, w mieszkaniu Bukowskiego.

1—3—14675

SKŁAD WÓDEK

pod firmą K. Schnaider,

przy rogu ulicy Marszałkowskiej i Jasnej Nr 56, widzi się w obowiązku ostrzedz niniejszem Szanowną Publiczność, że od pewnego czasu pojawiają się podejrzanej dobroci wódki opatrzone etykietą firmy, oraz adresem czerwoną kartką powyższego składu. Przeto uprasza się Szanowną Publiczność zakład ten zaufaniem swoim zaszczycającą, ażeby wprzyszłości raczyła zwracać szczególną uwagę, na opatrzone firmą K. Schnaider, korki i pieczątkę lakową; niezależnie zaś od powyższego, dochodzenia rzeczonej malwersacji poszukuje się. 1—1—14689

MAMKA

młoda, zdrowa, ze świeżym pokarmem, jest u Akuszerki przy ulicy Nowy-Świat Nr 7, prawa oficyna, piętro drugie. —14677—1—1

Do sprzedania

Dwa Mundurki,

jeden zupełnie nowy, do realnego gimnazjum, na siedemnasto-letniego chłopca. Na rogu Źródłowej, Boczna Nr 1, mieszkania 6.

—14666—1—2

CERATA

barchanowa na stoły i fortepiany, posadzkowa, powozowa, przezroczysta, nieprzemakalna dla dzieci, chodniki, dywaniki i patarafki ceratowe, **Skóra amerykańska** prawdziwa, we wszelkich kolorach na pokrycie mebli, w wyborowym gatunku, najtaniej w Składzie

Seweryna Mazur i S-ki,

w Pałacu Blanka, obok **Ratusza.**

40—0—20397

Ktoby sobie życzył mieć **list napisany na poczekaniu,** w jakimkolwiekbądź interesie, może się zgłosić na ulicę Wielką do sklepu Materjałów Piśmiennych, obok piekarza, wprost Śliskiej.—Tamże można dostać **Obiady** gospodarskie, za bardzo przystępną cenę i kawę. —14706—1—1

DO SKŁADU

STANISŁAWA BAUMANN

przy ulicy Elekteralnej Nr 5
(naprzeciw Banku).

Nadszedł świeży transport:

CEMENTU Portland Angiel., Robirns et Comp. w Londynie.
CEGŁY i GLINY ogniotrwałej.
KOKSU i WĘGLI kamiennych i kowalskich, oraz
TEKTURY smołowcowe i BLACHY żelaznej do krycia dachów. 12 —0 3325

Są do sprzedania

Magle Wiedeńskie,

z dobrem powodzeniem. Wiadomość na miejscu, ulica Pawia Nr domu 36 nowy.

Trzy Pokoje.

Jeden duży, a dwa małe z przedpokojem, kuchnią i dużą piwnicą, do najęcia od 1-go Października r. b., przy ulicy Marszałkowskiej róg Kaliksta Nr 13-a. 1—3—14739

Poszukuje się Pokoju

z przedpokojem lub bez, od 8-go Października na Krakowskiem Przedmieściu, Królewskiej i Senatorskiej. Wejście żądane nie z podwórza lecz wprost z sieni lub bramy. Adres pod lit. **G. L.** Redakcja przyjmuje. 1—3—14751

Od Ś go Michała jest do wynajęcia

Pokój z meblami,

usługą, samowarem z osobnym wchodem na 2 gim piętrze od frontu. Ulica Senatorska Nr 3 nowy, za 18 rs. miesięcznie dla osoby płci męzkiej. 1—3—14719

Pokoje umeblowane

z usługą, zaraz do wynajęcia. Włodzimierska Nr 12, mieszkania 19. —14749—1—2

Za cenę przystępną

do najęcia zaraz lub od kwartału, na parterze lub piętrze, **3 Pokoje,** przedpokój, kuchnia, piwnice i inne dogodności. Ulica Piękna Nr 25. —14687—1—3

Do wynajęcia każdego czasu, w domu przy ulicy Hr. Berga Nr nowy 9, przy Banku Handlowym

DWA POKOJE

z alkową i przedpokojem, na parterze od frontu, z piwnicą.—na Kantor lub Magazyn.

—14691—1—6

Suknia czarna, jedwabna z pięknym fartuchem.
Paltocik, syberynowy ciepły dla chłopczyka.
Drzwi z ramą, do szafy w murze.
Etażerka trzcinowa, do książek, **Kije do firanek.**
Piecyk żelazny mały z fajerkami — do sprzedania tanio. Ulica Ogrodowa Nr 14, na dole, od godz. 12 do 6-tej 1—1—14694

Do wynajęcia w każdym czasie na ulicy Marszałkowskiej, przy Saskim ogrodzie w domu Nr 52

LOKALE!!!

po 5 i 6 pokoi z wodociągami, zlewami, gazem i wszelkiemi wygodami, za bardzo przystępną cenę, oraz **Sklepy** różnych rozmiarów. Wiadomość na miejscu u Rządcy domu.

—14578—3—6

Przy ulicy Wareckiej w domu Nr 7/1357, są do wynajęcia w każdym czasie

Stajnie i Wozownie,

zdatne na składy towarów. Wiadomość na miejscu u stróża. —14712—1—3

Uprasza się

W-go Antoniego Werpachowskiego,

który w biurze Inżeniera J. A. Kraszewskiego otrzymał List Likwidacyjny Nr 333, z arkuszem kuponów Nr 012364, o zgłoszenie się do tegoż biura, celem wymienienia mylnie wydanych kuponów. 1—3—14697

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego:*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5.) Дозволено Цензурою Варшава 23 Августа (4 Сентября) 1877 г.

Redaktor Wacław Szymanowski. —Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz Dodatek.

NAKŁADEM
Księgarni i Składu Nut muzycznych
Adolfa Kowalskiego
przy ulicy Nowy-Świat Nr 39,
wyszło dzieło p. t.:

GRA W SZACHY,

wyłożona na mistrzowskich partjach Anderssena, Morphy'ego, Steinitza, Paulsena, Dubois, Kolischa, Stauntona, Kizieryckiego, Horwitza, Owena, Loyda, Arnous de Rivière, Zuckertorta, G. R. Neumanna, Beniowskiego, Rosenthala, Winawera, Petrowa, Barnes i w. i.

przez Augusta Helcina.

Metoda służąca do wydoskonalenia się praktycznie samemu.

Cena rs. 1 kop. 20 — w pięknej oprawie w płótno angielskie rs. 1 kop. 50,—za przesyłkę pocztą 15 kop. —14020—2—3

Książki Szkolne!
Księgarnia B. Cassiusa,
dawniej **S. H. Merzbacha,**
przy ulicy Miodowej pod Nrem 14, utrzymuje wszystkie Książki Szkolne na składzie. —13818—12—12

Książki Szkolne.

Mała Gramatyka polska, rozłożona na pytania i odpowiedzi, przez **J. Maleczyńską.** Wydanie II-gie poprawione i pomnożone.—Cena kop. 20.—Książka ta używana w tutejszych **Zakładach Naukowych,** okazała się bardzo przystępną do łatwego i gruntownego zapoznania dzieci z pierwszemi zasadami gramatycznemi. Nabywać można we wszystkich księgarniach.—Skład główny w księgarni **B. Cassiusa** przy ulicy Miodowej Nr 14. —14336—5—6

Książki Szkolne

do nabycia w Księgarniach i Składach Nut **Maurycego Orgelbranda,** naprzeciw posągu Kopernika, oraz przy ulicy Senatorskiej Nr 22. —14086—2—3

Dla Rodziców i Opiekunów.

Ktoby życzył sobie umieścić na stancji panienkę, uczęczczającą na pensją lub do Gimnazjum, zechce się zgłosić na ulicę Sto-Jerską Nr 18, w oficynie na 1-em piętrze. Zapewnia się prócz stołu i wygód, pomoc naukową, konwersację i towarzystwo wzorowej uczennicy klassy V-tej.—Tamże są do sprzedania karty geograficzne, oprawne, zupełnie nowe. —14710—1—2

Z początkiem roku szkolnego przyjmuję

Uczniów na stancję,

zapewniając im opiekę rodzicielską i pomoc naukową, oraz konwersację w językach nowożytnych.—**Jan Szadkowski** Nauczyciel języka niemieckiego w Szkole Handlowej. Ulica Żórawia Nr 9. —14325—6—6

W szkole dwuklasowej prywatnej męzkiej, pod Nr 48 przy ulicy Chłodnej otwartej, rozpoczyna się

Kurs Nauk

z dniem 1 Września r. b., zapisywać się jeszcze mogą uczniowie, życzący kształcić się w mojej szkole. O czem mam honor zawiadomić szanownych Rodziców i Opiekunów. **Jan Kuliński** b. Naucz. szkół Rządowych. —14462—4—6

Pośredniczy w wyborze

Nauczycieli, Metrów, Cuwernantek i Bon,

Marja Dąbrowska. Krakowskie-Przedmieście Nr 7, pierwsze podwórze, na dole na prawo. —14334—5—6

Mam honor zawiadomić Szanownych Rodziców i Opiekunów, że po dwuletniej przerwie od 1-go Września, rozpocznę dawać **Lekcje języka niemieckiego.** Spodziewam się, że mnie Szanowni Rodzice z takiem zaufaniem jak dawniej swoje dzieci powierzą, bo posiadam patent wyższy do 5 klass i wieloletnią praktykę, wykładając lekcje w pierwszorzędnych pensjach. Wiadomość przy ulicy Aleksandrja dom W. Baura Nr 16, mieszk. 11, pomiędzy 3 a 5.

Karolina z Szrederów Liwska. —14320—3—3

Jadwiga Struś.

Mając upoważnienie od rządu, udziela i nadal lekcje języka ruskiego, konwersacji tegoż, rysunków, oraz innych przedmiotów klasycznych, na godziny lub miesięcznie, stosownie do umowy, a także przygotowywa do gimnazjum i pensji prywatnych. Zastać można między godziną 3 a 6 po południu. Tamka Nr 36, mieszkania Nr 5. —14469—2—3

Do Szkół realnych, gimnazjów wojennych i do egzaminu do wojska, przygotowuje Nauczyciel prywatny b. Kapitan Generalnego Sztabu

J. Obiezierski.

Ulica Widok Nr 5, mieszkania 7. —14187—3—6

Rekomenduje

Nauczycielki, Nauczycieli i Bony

Józefa **Kizler.** Ulica Mazowiecka Nr 8, dom Hr. Zamojskiego. Z powodu wakujących posad osoby pracujące w zawodzie nauczycielskim raczą się zgłaszać do zapisu. —14329—3—3

PENSJONAT

dla **Panienek** będących w Edukacyi. R. Tracewicz. Aleja Jerozolimska Nr 28, mieszkania 17, lewa oficyna 2 piętro. Tamże **Lekcje** teoretyczno-konwersacyjne w francuzkim języku, zbiorowe lub specjalne; cena przystępna, od godziny 3 do 6.—13810—3—3

Nauczycielka

z patentem, pragnie udzielać lekcji na godziny i korrepetycji w własnem mieszkaniu lub na mieście. Dowiedzieć się można codziennie od godz. 10 do 2 z południa, przy ulicy Widok Nr 11, mieszkania 9. —14147—3—3

NAUCZYCIELKI,

Nauczyciele, Bony różnej narodowości i osoby udzielające lekcje na godziny, poszukują zajęcia za pośrednictwem Marji Dahlen ulica Senatorska Nr 17, róg Nowo-Senatorskiej. Tamże powziąść można wiadomość o pomieszczeniu przy rodzinie francuzkiej panienek uczęszczających do zakładów naukowych, lub przygotowujących się do takowych. —14355—2—3

Młoda Osoba,

posiadająca wszelkie kwalifikacje z ukończenia Instytutu, pragnie udzielać lekcje na godziny. Osoby interesowane raczą się zgłosić na ulicę Sto-Krzyzką pod Nr 31, mieszkania 10, między godziną 3 a 5 po południu. —14570 2—6

O S O B A

przyzwoita, **posiadająca rs. 2,000,** może wejść w interes, zapewniający obok amortyzacji wkładu, przynajmniej rs. 600 procentu rocznie. Wiadomość codziennie od godziny 4 po południu u Rządcy domu, Nowolipie Nr 34. —14413—3—3

Rodzice lub Opiekunowie poszukujący dla przygotowania dzieci do Zakładów naukowych mężkica **zdolnego i sumiennego**

KORREPETYTORA,

od lat kilku w tym zawodzie pracującego, mogą powziąść o nim wiadomość w Redakcji Kurjera Warszawskiego. 3-3 —14610—

Młody Człowiek,

sam jeden, przyzwoitego wychowania, z wykształceniem, władający dobrze językiem russkim, znający wszelką rachunkowość, życzy sobie objąć miejsce w jakim handlu, przemyśle lub przedsiębiorstwie, w jakiejby to nie było gałęzi, zarządu domem, tu lub na prowincji. Oferty uprasza się składać łaskawie w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. J. M. 5. —14314—2—3

Potrzebne są uzdatnione

PANNY

do strojów i do sukien. Wiadomość w Magazynie „K. Mantey“, ulica Ś-to Krzyzka Nr 6. —14419—2—4

P A N N A

kompletnie uzdatniona **w krawieczyznie** i szyjąca na maszynie Weler i Wlsona, rzyczy sobie pracować w domu prywatnem lub też do domu przyjmować roboty. Ulica Zielna róg Chmielnej Nr 1, mieszkanie stróż wskaże. 2—4—14509

Jest pomieszczenie

dla Panien

z całodziennym utrzymaniem, fortepianem, za bardzo umiarkowaną cenę, przy wdowie emerytce. Wiadomość, ulica Ciepła Nr 4, mieszkania 9. —14579—2—3

Magistrat miasta Warszawy.

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w dniu 30 Sierpnia (12 Września) r. b. od godziny 1ej po południu, odbywać się będą na targach Warszawskich licytacje głośne, na wydzierżawienie miejsc położonych na placach targowych miejskich w Warszawie, pod stragany dla przekupniów handlujących różnemi produktami, artykułami żywności i w ogóle przedmiotami drobnego handlu, które stosownie do przepisów patentowych, na targach sprzedawać wolno, a mianowicie: za Żelazną bramą na lat dwa, to jest od dnia 1 (13) Października r. b. do tegoż dnia i miesiąca 1879 r.; na rynku Starego miasta i Nowego miasta na lat trzy, to jest od dnia 1 (13) Października r. b. do tegoż dnia i miesiąca 1880 roku.

Pomienionych miejsc, obejmujących przestrzeni od 30-tu stóp kwadratowych do 1 sażenia kwadratowego wyznaczono:

a) na placu za Żelazną bramą 580,
b) na rynku Starego Miasta 300,
c) na rynku Nowego-Miasta 125,

Warunki wydzierżawienia tych miejsc są następujące:

1. Jednej osobie nie wolno wydzierżawiać więcej nad dwa miejsca na jednym placu;
2. Licytacja głośna rozpocznie się od summ dzierżawnych, obecnie za każde miejsce rocznie płaconych, i najwyżej dający dzierżawcą miejsca zostanie.
3. Plus-licytant ma zaraz złożyć na ręce Urzędnika odbywającego licytację, summę rocznie przez siebie ofiarowaną, z dodaniem kop. 15-tu na koszta ogłoszenia licytacji, na sprawienie numeru blaszanego, jako też na inne z niniejszej licytacji wypływające wydatki i otrzyma kwit sznurowy na dowód wniesionej opłaty i znak blaszany z numerem miejsca które zadzierżawił. Znak ten jako dowód prawnego posiadania miejsca, dzierżawca przytwierdzi na straganie w miejscu widocznem. Za następne lata, opłata dzierżawna powinna być wniesioną do rąk Komisarza kassowego właściwego ucząstku w ratach rocznych nie później, jak na dwa miesiące przed upływem roku dzierżawnego, to jest w miesiącu Sierpniu każdego roku, dla dania możności Magistratowi, w razie nieopłacenia czynszu, oddać zadzierżawione miejsce przez licytację komu innemu i poszukiwać na niewypłacalnym dzierżawcy miejsca strat, jakieby dla miasta z powodu relicytacji wynikły.
4. Do miejsca zadzierżawionego plus-licytant wprowadzonym zostanie dnia 1 (13) Października r. b.
5. Nie wolno dzierżawcy praw swoich co do zalicytowanego miejsca, komu innemu odstępować, bez wiedzy i zezwolenia Magistratu.
6. Na miejscach zalicytowanych, dzierżawcy obowiązani będą wystawić swoim kosztem rozbierane stragany, podług dotychczasowego wzoru.
7. Jeżeliby w ciągu dzierżawy zaszła potrzeba, w widokach ogólnego porządku, poczynić niektóre zmiany, mianowicie w ustawieniu straganów, Magistrat mocen będzie po upływie każdego roku takowe zmiany dopełnić, a dzierżawca miejsca, z tego powodu nie może rościć żadnej pretensji.
8. W straganach, jako przeznaczonych jedynie tylko do sprzedaży produktów, lub przedmiotów handlu, nikomu nocować nie wolno, bruk zaś pod temi straganami, ma być zachowany w całości.
9. Dzierżawcy obowiązani utrzymywać porządek w straganach, pod straganami i około tychże, w odległości nie mniejszej nad trzy kroki i dopełniać dezinfekcji.
10. Ponieważ place targowe dostatecznie będą oświetlane gazowemi miejskiemi latarniami, dzierżawcy zatem nie mają potrzeby oświetlać swoich straganów; używanie więc w straganach świec i lamp, chociażby nawet w latarniach, im się zabrania.

1—1 — 14643 —

Nauczycielka

posiadająca nauki klassyczne, język francuzki i muzykę, życzy w jakim domu zacnym znaleźć mieszkanie i stół za lekcje. Ogrodowa Nr 37. —14540—1—2

Uczeń klasy wyższej

gimnazjum filologicznego, pragnie przyjąć korrepetycję za stół i stancję. Elektoralna Nr 20. Stróż wskaże.—Tamże wiadomość o **Pace** do fortepianu, do sprzedania. —14730—1—3

Potrzebnym jest

Rządca domu

z kaucją i obeznany dokładnie z powyższym obowiązkiem. Spytać stróża przy ulicy Wielkiej Nr 1437. —14744—1—3

Potrzebna jest

P A N N A

do szycia na maszynie zaraz. Wiadomość, ulica Aleksandrja Nr 7, na 1-m piętrze. —14728—1—1 **Radziszewska.**

Potrzebny jest

Subjekt Fryzjerski.

Ulica Elektoralna Nr 8, do Wyrzykowskiego. —14724—1—1

Potrzebną jest na wieś

K O B I E T A,

w średnim wieku, znająca się na kuchni i gospodarstwie wiejskiem. Zgłosić się można na Nowy-Świat pod Nr 38, dom sukcesorów Bohte, Nr 24 mieszkania. —14718—1—3

Kapitał rs. 3,000,

jest do ulokowania na miesięcy 6, na dom murowany po Towarzystwie Kred.—Informacje przy ulicy Śliskiej Nr 42, w pdwórzu pierwsze piętro, mieszkania Nr 12, po lewej stronie. —14505—2—2

Korzystny interes.

Maszyna do szycia Rękawiczek nowego systemu, parę miesięcy używana, za połowę ceny do sprzedania, spowodu nagłego wyjazdu, na ulicy Nowolipie pod Nr. 34 nowy, w oficynie na lewo u pani Timofejew. 2—3—14530

KROWIARNIA

do odstąpienia wraz z mieszkaniem. Nowy-Świat Nr 58. —13575—2—6

MAMKA

młoda i zdrowa, jest u Akuszerki przy ulicy Elektoralnej pod Nrem 813. —14721—1—1

Do sprzedania z wolnej ręki

DOM

parterowy, z dużym placem i ogrodem owocowym, bez pośrednictwa osób trzecich.—Tamże są do sprzedania **Szafki** orzechowe do bielizny i bibljoteki czarne, nowe, także **Warsztaty stolarskie** z kompletnemi narzędziami, oraz piękny **Asklepias** kwitnący duży. Wiadomość u właścicielki domu, ulica Dobra Nr 1 nowy. —14479—2—3

SZWALNIA BIELIZNY
damskiej i mężkiej,

egzystująca od lat 6 ciu—renomująca się wykwintnym krojem, doskonałością uszycia i wykończeniem gustownych ozdób, — poleca się względom Szanownej Publiczności. — Tamże przyjmują się obstalunki **znaczenia bielizny i hafty,** pod adresem:

Jędrzejewska Karolina,
ulica Złota Nr 15 nowy. —14529—2—2

Najtańsze ceny!!!
Największy wybór!!!
Najświeższe fasony!!!

Koszul mężkich i damskich w różnych gatunkach od rs. 1 kop. 20, do rs. 5, kołnierze i mankiety damskie, i mężkie kalesony, krawaty, gorseta paryzkie, peniuary, spódnice i kaftaniki półbatystowe, pończoch i skarpetek z najcelniejszych Fabryk, oraz chustek jedwabnych i batystowych, poleca

Magazyn Gotowej Bielizny

Henryka Grützhändlera
ulica Niecała Nr 8 nowy. —14546—2—6

Korzystny Interes!

Jest do odstąpienia zakład fabryczny, który już od 18 lat funkcjonuje i przynosi zyski od 30%—40%. Bliższa wiadomość ulica Bielańska Nr 4, w sklepie p. K. Gärtner. —14734—1—3

NAUCZYCIELKA,
mająca długoletnią praktykę naukową, przygotowania do męzkich i żeńskich zakładów naukowych, rządowych lub prywatnych; oprócz tego daje specjalnie języków: Russkiego, Polskiego i Francuzkiego.—Osoby interesowane raczą złożyć swe adresa w sklepie perfumerji Nr 460, przy ulicy Senatorskiej w domu Nr 6. 1—3—14726

Nauczycielka
posiadająca patent z ukończenia Instytutu Maryjskiego, życzy sobie dawać lekcje przedmiotów klasycznych, tak na mieście jak i w domu u siebie. Wiadomość, ulica Chmielna Nr domu 25, mieszkania 24. 1—3—14678

OSOBA
przyzwoita dopiero co ze wsi powróciła, poszukuje miejsca za gospodynię na wieś lub do miasta, znająca się dobrze na gospodarstwie. Ulica Chmielna Nr 9, stróż wskaże.
1—3—14731

Student Uniwersytetu,
poszukuje korrepetycji. Chmielna Nr 15, mieszkania 3. —14709—1—1

Kantor stręczeń Służących,
pod Nr 5/278, przy ulicy Szerokiej Freta. Ktoby z JW. i WW. Państwa chciał mieć kompletnie dobre i zdolne sługi obej płci raczy nadsyłać adresy do mego kantoru, gdyż posiadam znaczny zapas służących obojga płci z rękomendacjami od nadchodzącego kwartału — których na prowincje i w Cesarstwo dostarczyć mogę: bony niemki, panny służące, gospodynie, kucharze, ogrodniki. pisarze, szwajcary, ekonomi którzy poszukują zajęcia, — dwóch młodych ludzi potrzebnych jest **zaraz** z niewielką kaucją do rozprowadzania sług.
Z uszanowaniem—**S. Majorkowski.**
1—3—14695

Skład skór Zygmunta Feldhusen przeniesiony został z domu W-go Maliniaka przy ulicy Nalewki Nr 18, do **GARBARNI** tegoż

Zygmunta Feldhusen
przy ulicy Nowolipie Nr 56, tamże znajduje się kantor komisowy i pomieszkanie właściciela fabryki, dotychczas przy ulicy Miodowej Nr 13, w domu W-go Barona Lesser istniejące. 1—6—14693

MAMKA
młoda, zdrowa ze świeżym pokarmem, u akaszerki w domu Nr 1062/41 nowy, przy ulicy Królewskiej, w oficynie prawej, na 3 ciem piętrze. 1—3—14725

Ważna wiadomość.
Jest do sprzedania na przystępnych warunkach niewielki **domek**, murowany, położony przy ulicy Przyrynek w Warszawie. — Wiadomość bliższą powziąść można w u adwokata E. Przeździckiego, ulica Podwal Nr 8, od godz. 8 do 10, rano i od 4 do 6, po południu.
1—3—14680

Żądany jest
DOM
wartości od 12,000 do 20,000 rs., adresy można składać w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. J. E.—Pośrednictwo osób trzecich wyłącza się. —14669—1—3

BAZAR
Stowarzyszenia Spożywczego
„MERKURY,“
Tłomackie Nr 2.
Przyjmuje w komis do sprzedaży wszelkiego rodzaju dzieła sztuki, antyki, zabytki starożytności, przedmioty nowe i używane, za opłatą 1% wpisowego i 10% komisowego po sprzedaży,—partje przedmiotów powszechnego użytku nie płacą wpisowego. Obecnie posiada między innemi Makatę turecką haftowaną perłami i złotem, komodę antyk z toaletą, stół owalny mahoniowy duży z podstawą Samsona, łóżka, biurka męzkie i damskie, broszę brylantową, zegary antyki i nowe, obrazy, wielki zapas porcelany, ubrania męzkie, wielki zapas garderoby damskiej, kalosze nowe od 60 kop. para, różne drobiazgi galanteryjne i gospodaskie i t. p.
Także przyjmują się zamówienia na węgiel i drzewo, za markami dla Stowarzyszonych. —4972—21—0

Po 18 kop. sztuka
SER GAMBRINO
W HANDLU
BRACI WRÓBEL.
—64—0—3494—

KROJU SUKIEN
damskich, podług metody rzeczywiście francuzkiej, wyucza bez żadnych szumnych przechwałek, z całą sumiennością w 14 lekcjach Kostecka w pracowni swej, pod Nrem 14 przy ulicy Elektoralnej, obok Szpitala Ś-go Ducha.
—14169—4—6

Nowo otworzona
Kawiarnia i Mleczarnia
sprzedaje od swoich własnych krów mleko najwyborniejsze, tamże i **Kawa**. Aleja Jerozolimska, obok dawnej mleczarni, pod Nr 13.
—14646—2—2

MAGLE
do sprzedania każdego czasu, przy ulicy Marjańskiej Nr 3 nowy. —13771—3—3

Są do sprzedania
Magle Wiedeńskie,
w dobrym stanie, przy ulicy Twardej pod Nrem 13, egzystujące od roku 1868.
—14409—3—3

KOUSSO
GRANULÉ
DE
MENTEL
—
KOUSSO ZIARNISTE
MENTELA
PRZECIW SOLITEROWI
Jedna doza jest dostateczną.
W tym stanie Kousso zażywa się łatwo i bez wstrętu.
Składy w War. u pp. A. F. Galle, L. Spiess i J. Mrozowskiego.

Zupełna Wyprzedaż
wełnianych zimowych pończoch, skarpetek, kaftaników i kalesonów w różnych kolorach, na pary i tuziny, także są do sprzedania Szafy sklepowe oszklone. Nowy-Świat Nr 57.
—14488—3—3

Jest do sprzedania w każdym czasie
BAWARJA,
z wszelkiemi rekwizytami i z Bilardem, przy ulicy Podwale, w domu przy kościele Ś-go Ducha, obok Bednarza Nr 21 nowy.
—14478—3—3

Fortepian
mahoniowy, krótki przeszło o 6½ oktawach, od **C** do **G** w najlepszym stanie za rs. 120, do sprzedania w fabryce J. Dützа, ulica Elektoralna Nr 20. 1—3—14733

Do nabycia za nizką cenę:
Stoły, Bufet, Gazometr, Lampy, Piramidka, Bile do bilardu i inne utensylja dla Restauracji lub Kawiarni. Wiadomość w fabryce wyrobów kotlarskich przy ulicy Topiel Nr 12. —14426—3—3

Do sprzedania
Garnitur Mebli
zupełnie nowy, orzechowy, szabowany, rypsem popielatym kryty: kanapa, 2 fotele, 6 pół fotelików, stół i takież do kart 2 stoliki. Widzieć można od 9 rano do 2 po południu, ulica Hoża Nr 14, mieszkania 6. —14176—3—3

Przy ulicy Włodzimierskiej Nr 14, są do sprzedania razem lub każde z osobna, za przystępną cenę:
Powozik mało używany, parę rosłych Koni
z kompletną uprzężą, oraz **Wolant.** Wiadomość u stróża. —14703—1—14

PATENTOWANE WOZY
na Królestwo Polskie i Cesarstwo Rossyjskie
Nowego wynalazku A. Waicherta
zużywające tylko dwie trzecie części siły potrzebnej przy zwyczajnych wozach, a ztąd przedstawiające oszczędność inwentarza **żywego i martwego** znajdują się w **pierwszym składzie wozów, w Warszawie, przy ulicy Twardej Numer 10.**
Zamówienia przyjmuje i objaśnień udziela **Aleksander Kempner, Zielony Plac Nr 7.**
Broszury wyjaśniające zasady i korzyści nowego wozu u tegoż.
1—6 — 14631 —

Ulica Długa Nr 32,
w domu zwanym Potkańskich
Wyprzedaż Win Bordeaux
białych i czerwonych, tudzież
Win Reńskich
i SZAMPAŃSKICH.
Pochodzących z jednej z najznaczniejszych i najstarszych piwnic w Warszawie; po cenach nizkich, dotąd u nas niepraktykowanych z poręczeniem za dobroć:

Bordeaux czerwone:			
St. Julien	butelka	kop.	40.
Château Margaux	„	„	50.
„ Lafitte	„	„	60.
Portwein	„	„	75.
Bordeaux białe:			
Sauternes	butelka	kop.	50.
Haut Santernes	„	„	60.
Château d'Yquem	„	„	75.
Reńskie:			
Geisenheimer	butelka	kop.	50.
Johannisberger	„	„	60.
Rum Jamaik na rs. 1 butelka.			

—13596—6—6

De sprzedania
DOM
i **PLACE** po 2000 łokci kwadratowych i większe stosownie do żądania położone naprzeciwko Banhofu Towarowego kolei Wied. przy szosie i dwóch nowych ulicach zatwierdzonych przez Jenerał Gubernatora. Cena umiarkowana. Wiadomość u właściciela od 11—12 rano i od 4 do 6 po południu. przy ulicy Nowogrodzkiej, Nr domu 1, mieszkania 11.
6—6 — 13806 —

RESTAURACJA
zwana „pod Mostem“, przy ulicy Podwale Nr 13. Z powodu objęcia zakładu tak zwanego „pod Mostem“, zmieniwszy Browar i będąc sam kucharzem wykwalifikowanym, mam honor polecić się Szanownej Publiczności, iż przyrządzam obiady smaczne i zdrowe po 20 i 25 kop. Piwo zimne po 4 i 5 kop. i bufet zaopatrzony we wszelkie zakąski, przyjmuje także obstalunki na wesela i wieczorki. Z czem mam honor polecić się Szanownej Publiczności—**Józef Wesołowski.**
—14472—2—3

W fabryce Kapeluszy Męzkich, przy ulicy Długiej pod Nrem 27, w Hotelu Polskim w Warszawie, z powodu zwinięcia interesu urządzono
Wyprzedaż Kapeluszy
po cenie kosztu, zarazem uwiadamia się Szanownych Panów, którzy pozostawili stare kapelusze w tejże fabryce do odnowienia, aby raczyli się zgłosić po odbiór takowych, gdyż fabryka ta egzystować będzie tylko do 8 Października r. b, a za pozostałe i niewykupione stare kapelusze firma przyjmować nie będzie odpowiedzialności. —14304—3—3

LA VELOUTINE
(WELUTYNA)
jestto proszek ryżowy zaprawiony bismutem,
wywiera więc zbawienny wpływ na skórę,
przylega, do twarzy a nie jest widoczny,
skutkiem czego, nadaje płci świeżość naturalną.
Wynalazca *KAROL FAŸ.*

POMMADE SATIN
(POMADA ATŁASOWA.)
nadaje skórze rąk giętkość, gładkość i zabezpiecza ją od odmrożenia i od wszelkich uszkodzeń wynikających skutkiem mrozu.
9, ulica de la Paix. — W PARYŻU.

W dobrach Grodzcu, leżących pomiędzy stacjami drogi żelaznej W.-W. Dąbrowa i Sosnowice, w blizkości Zakładów Górniczych i Hutniczych, oraz miast Będzina i Czeladzi, jest do wydzierżawienia
Browar Piwny,
z wielu dogodnościami miejscowemi, jako to: napływem wody źródlanej, łatwością opału z kopalni miejscowej węgla, a głównie w pośród znacznej ludności. Można się zgłosić do administracji dóbr Grodzca przez stację Dąbrowa. —14160—3—3

Dla Doktorów lub chcących
wynająć ekwipaż
miesięcznie, lub stale kilka godzin dziennie, bardzo tanio. Wiadomość, Smolna Nr 9, mieszkania 1. —14193—2—6

KANTOR WEKSLU,
INTERESÓW BANKIERSKICH I LOTERJI
Gabryela Neumark
Miodowa Nr 497a (2) w Pałacu Dyzmańskich. | **Nowy-Świat, Nr 1245 (67) w domu Zarządu Wojennego.**

Udziela pożyczki na wszelkie papiery publiczne z możnością częściowej spłaty wziętej zaliczki.
Sprzedaje rossyjskie pożyczki premjowe obu emissji, na rozpłaty miesięczne.
Ciągnienie II-giej Emisji odbędzie się w dniu 1 (13) Września r. b. również assekuruje premjowe pożyczki od amortyzacji.
Kupuje i sprzedaje wszelkie monety i banknoty zagraniczne, oraz papiery publiczne.
Zamienia kupony tak płatne, jak i niepłatne, za umiarkowaną prowizją.
Tamże nabywać można losy do Loterji Klassycznej.
Zlecenia z prowincji akuratnie się załatwiają. 3—6 —14545 —

Są do sprzedania z wolnej ręki

2 MAJĄTKI ZIEMSKIE

w guberni Warszawskiej. powiecie Nowomińskim położone w odległości o 6 mil od Warszawy, jadąc koleją Terespolską z Pragi do Nowominska godzinę, a ztamtąd jest 6 wiorst do 1-go folwarku **Ładzina** przy głównym trakcie prowadzącym do m. Stanisławowa.

Na tym folwarku po odseparowaniu włościan pozostało ziemi około włók 60, w tem jest ornej włók 16 przeważnie pszennej gdzie pszenicy można wysiać przeszło korcy 100, siana z łąk zbiera się fur 100, lasu zdatnego na budulec przeszło 2 włók, reszta gruntów po wyciętym lesie, pożyczki Tow. Kred. Ziemskiego będzie jeszcze do spłacenia 16,000 rs. cena tego folwarku przecięciowo naznacza się za włókę po rs. 900, nadmieniając jeszcze że jeżeliby ktoś z kupujących życzył sobie nabycia z tego folwarku z 20 włók do wyboru to w takim razie cena za 1 włókę naznacza się rs. 1,500 bez inwentarza.

Drugi folwark z nazwiska **Liebertów** w bliskości pierwszego ma powierzchni włók 30, który przedstawia dla przemysłowców bardzo korzystny interes gdyż właściciel w tym folwarku od lat kilkunastu wybudował hutę na wyroby butelek szklannych powszechnie uznanych za najlepszy wyrób tu w kraju, nadto przed lat sześciu właściciel tej huty nieszczędząc pieniędzy i sprowadził z zagranicy techników urządziwszy piece do topienia szkła gazem który się wydobywa paleniem drzewnem i torfem, ktorego jest na miejscu i w okolicy obficie, uwaga wybudowanie samej huty obszernego dworu z zabudowaniami do tegoż wybudowanych jeszcze porządnych domów 16 dla fabrykantów którzy pracują w hucie na mieszkania dla nich, same te budynki kosztowały przeszło 20,000 rs., a urządzenie paliwem do topienia szkła gazem kosztowało przeszło 10,000 rs.

Ornej ziemi na tym folwarku jest około 9 włók żytniej, 1 klasy łąk dostatecznie reszta zarośle po wyciętem lesie, pożyczki Tow. Kred. Ziemskiego jest do spłacenia jeszcze około 6,000 rs., cena naznacza się tego całego majątku na rs. 36,000 bez inwentarza żywego, przytem nadmienia się że właściciel tej huty którą prowadził przez lat kilkadziesiąt dorobiwszy się bardzo znacznego majątku jest bardzo wiekowy bo mający lat 77, i ztego tylko powodu postanowił sprzedać obydwa te majątki, które są własnością Jerzego Lieberta, mieszkającego przy hucie szklannej w Liebertowie gdzie interesanci o kupno traktować mogą osobiście lub o bliższej informacji i objaśnieniu dowiedzieć się mogą w Warszawie przy ulicy Daniłowiczowskiej Nr 2 nowy u P. Heintzego gdzie są mappy i rejestra pomiarowe tych folwarków do przejrzenia. 1—3 — 14676 —

MIGRAINES, NÉVRALGIES

SPOSOB LECZENIA

NEWRALGII I MIGRENY ZA POMOCĄ PERELEK Z ESSENCYI TERPENTYNOWEJ

DOKTORA CLERTAN

Na dziesięć przypadków migreny i newralgii ośm wyleczonych bywa w przeciągu kilku minut przez użycie *Perełek z essencyi terpentynowej Doktora Clertana*.

Jeżeli od pierwszego razu środek ten nie ulży cierpieniom, nie należy go używać więcej; środek ten pomaga odrazu lub wcale.

***Perełki* te zażywać się mogą tak przed jak podczas i po jedzeniu, poczynając od dwóch do sześciu perełek które łykać można prędko w łyżce zupy lub też z nieco wody.**

***Perełki Clertana* są to małe kapselki wielkości grochu, zawierające pod przezroczystą powłoką żelatyny, delikatną jak listek papieru 4 do 5 kropel essencyi terpentynowej.**

PRZESTROGA! — Nazwa Perełek, właściwą jest produkcyi Doktora Clertana; w handlu znajdują się produkta pod różnemi nazwami *kapsli, globulów, kropli, etc.*, podobne mniej lub więcej do tychże perełek. Doktór Clertan poręcza za dobroć i skuteczność prawdziwych perełek zawartych jedynie we flakonach mających na etykiecie następujący podpis:

Do każdego flakonu dołącza się szczegółowy przepis.

Clertan

Składy w Warszawie u pp. A. F. Galle Ludwika Spiess i J. Mrozowskiego. —5803—

Nowo założona Fabryka Kapeluszy Męzkich

przy ulicy Nowy-Świat, pod Nr 55, w domu W-go Glücksberga, wprost bramy Ordynackiej w Warszawie.





Uprasza Szanowną Publiczność, aby raczyła zaszczycić swojemi względami i przekonać się zechciała, że w tak skromnej fabryce jaką posiadam, dostać może wszelkiego rodzaju kapeluszy, jako to: Cylindrów jedwabnych podług najświeższej mody. Szapoklaków atłasowych i tybetowych, Kapeluszy prawdziwych filcowych w róznych fasonach i dziecinnych, które jak najstaranniej z całą sumiennością wypracowane z materjałów tak krajowych jako i zagranicznych. Przyjmuję kapelusze do przerabiania na najświeższe fasony, oraz do prasowania na poczekaniu, po kop. 15.—Staraniem mojem jest, abym po jak najprzystępniejszej cenie, dobrym wyrobem, zjednać mógł łaskawe względy Szanownej Publiczności.

2—6 — 14463 — Z szacunkiem **F. Jeksztadt.**

PIGUŁKI ŻELAZNE D^ra RABUTEAU

DRAGÉES FERRUGINEUSES DU Dr RABUTEAU

LAUREATA INSTYTUTU FRANCUZKIEGO

Doświadczenia robione w szpitalach paryzkich przez professorów wydziału medycznego dowiodły skutecznego działania PIGUŁEK D^ra RABUTEAU przeciwko BLADACZCE, MAŁOKRWISTOŚCI (*anaemia*), ZUBOŻENIU KRWI i w REKONWALESCENCYI dla wzmocnienia słabych kompleksyi.

PIGUŁKI D^ra RABUTEAU nie sprawiają obstrukcyi i osoby najsłabszej kompleksyi zażywać je mogą.

PARYŻ, 14, *rue Racine*, u CLIN et Cie, dostawców szpitali paryzkich.

W ROSSYI, we wszystkich głównych aptekach i składach materyałów aptecznych Cesarstwa i Królestwa.

Mamy honor oznajmić, że w początkach Października bieżącego roku, otrzymamy z jednego z najpierwszych Zakładów Oleograficznych zagranicą nowy OLEODRUK z obrazu

LÖFFLERA

Epizod z napadów tureckich na Polskę.

Oryginał znajduje się na tutejszej Wystawie Towarzystwa Sztuk Pięknych i łatwo jest sprawdzić z egzemplarzem, jaki na okaz otrzymaliśmy, że

OLEODRUK DO ZŁUDZENIA NAŚLADUJE ORYGINAŁ.

Na Oleodruk ten do dnia 1-go Października b. r. przyjmujemy prenumeratę po rs. 15, z ramami od rs. 20 do rs. 35, zaś po 1-szym Październiku cena ta podwyższoną zostanie o rs. 5.

KSIĘGARNIA I SKŁAD OBRAZÓW

ALTENBERGA I ROBITSCHKA

Krakowskie-Przedm. Nr 41 w Warszawie.

2—6 — 14441 —

SOCIÉTÉ D'HYGIENE FRANÇAISE



WODA FICARO

do farbowania siwych włosów i brody we wszystkich odcieniach.

Cena za flaszkę rs. 2 kop. 50.

Skład Główny na ***Warszawę i Prowincję***

w Perfumerji

Aleksandra Kocha,

12—12 — 11081 — ulica Nowo-Senatorska, Nr 4.

Na czasie

Wózki dziecinne od rs. 9 kopiejek 50.

PALTA NIEPRZEMAKALNE

dla Panów wojskowych, osób cywilnych, pań, dzieci i służby.

SKÓRA AMERYKAŃSKA

„Kroketowska," nadzwyczaj trwały gatunek w różnych kolorach na pokrycia mebli i powozów.

WYKSATYNA

na podkłady dla chorych i dzieci, jak również:

BREZENTY,

czyli płachty nieprzemakalne na pokrycia wagonów, fur frachtowych, zboża, wełny i wszelkich rzeczy dla ochrony od zamoczenia

Polecają

F. Wierzbicki i S-ka,

Róg Wierzbowej i Trębackiej.

P. S. Biorącym w większych partjach, odstępuje się stosowny rabat.

28—0 — 8722 —

Wyksatyna i Brezenty.

Ubrania nieprzemakalne.

Jest do sprzedania za rogatką Jerozolimską przy szosie, na pierwszej wiorście, gdzie stek kolei i innych zakładów fabrycznych

Dom z Ogrodem,

oparkaniony, składający się z morgi dużej, 2-ch pokoi, kuchni, piwnicy, oddzielnie sklep z stanęją i inne zabudowania gospodarskie.—Hypoteka uregulowana, zdatny na prywatne lub jakie przedsiębierstwo, jako to dla PP. Piekarzy, w tak zaludnionej okolicy. Wiadomość w Warszawie pod Nrem 3, u właściciela domu.—Tamże są **Dwie Szafy** do sukien jesionowe, urzędowej roboty do sprzedania. —13537—3—3

Cement portlandzki . . . po rs. 6
Cegłę ogniotrwałą Ramsay „ „ 55
Glinkę ogniotrwałą. . . . „ „ 6
poleca Skład Główny

Wiktora Wertheim.

14. Graniczna 14
5—6 — 12617 —

W obec kursu waluty zagranicznej i wysokiego cła

Pracownia wyrobów Pończoszniczych haftów i znaczenia bielizny,

A. KORSAK,

ulica Freta Nr 35, korzystając z dawniejszych transportów bawełny, wyprzedaje po **niesłychanie nizkich cenach**: pończochy, pończoszki: białe i kolorowe; skarpetki, kaftany i kalesony. — Jednocześnie zawiadamia, że pracownię swoją od 1-go Października przenosi do domu Nr 411, obok Cukierni W-go Toura przy ulicy Krakowskie-Przedmieście. 6—6—13744

Jest do odstąpienia w każdym czasie

Zakład Restauracyjny

z ogródkiem, położony przy jednej z pryncypalnych ulic pod korzystnemi warunkami.—Tamże jest do sprzedania Maszyna do robienia Waty. Wiadomość powziąć można przy ulicy Chmielnej pod Nrem 25 nowym, na dole od frontu, mieszkania Nr 1. —14708—1—3

Bardzo tanio!

Sprzedaje **drzewo brzozowe** sążeń kubiczny rs. 14 kop. 50, **olszowe** rs. 13, **sosnowe** rs. 12 w dobrym gatunku, z ułożeniem i dostawą, **Węgiel** kamienny wyborowy kop. 90 korzec, z dostawą, **Cegłę** ogniotrwałą rs. 45 tysiąc, **Glinkę** ogniotrwałą od kop. 45 centnar, oraz **Cement** Grodziecki Portland rs. 6 beczka, Skład Hurtowy i detaliczny **J. Polkowskiego**, ulica Wronia Nr 5053, obok targu Witkowskiego. —14354—1—12

W fabryce fortepianów J. Kerntopfa

przy placu Krasińskich pod filarami Nr 3, są do sprzedania lub wynajęcia



Fortepiany i Pianina, nowe i używane, za bardzo przystępną cenę. — Fabryka przyjmuje wszelkie reparacje i strojenia. —13651—3—3



Pianina

są do wynajęcia przy ulicy Chmielnej Nr 40,—stróż wskaże. —14337—2—3

Jest do sprzedania



Fortepian

Budynowicza, o 7 oktawach, z blatem, 4 szprejcami, z silnym tonem, za rs. 190, drugi zagraniczny, o 7 oktawach, z blatem, 3 szprejcami, za rs. 175, trzeci mahoniowy, krótki o 7 oktawach, od C do A, za rs. 140. Marszałkowska Nr 71, w fabryce J. Cerulli. —14748—1—3

Do sprzedania

FORTEPIAN

z angielską mechaniką z silnym i pięknym tonem, pierwszorzędnej tutejszej fabryki, bardzo mało używany, 150 rubli niżej kosztu, **Srebro stołowe** 14 próby i **Łyżeczki do kawy**, oraz **Garnitur Mebli** duży, mało używany. — Wiadomość przy ulicy Długiej w nowym domu Nr 16, wprost Cerkwi, w Dystrybucji. —14632—2—3

Sprzedają się



MEBLE

rozmaitego rodzaju garnitury, kozetki, szezlągi, sefy, szafy, komody, kredensa, stoły, stoliki, bióra, fotele, toalety, serwantki, umywalnie, łóżka, łóżeczka, sienniki i materace, po cenach nizkich. Ulica Bielańska Nr 4, w podwórzu. —13556—5—6



Fortepian

mahoniowy w najlepszym stanie, zupełnie krótkiego fasonu, ze sztabami, za cenę bardzo przystępną, do sprzedania. Ulica Zielna Nr 1419AB, nowy 7, oficyna lewa na dole, mieszkania Nr 12. —13899—3-3

Do sprzedania z powodu wyjazdu, za cenę bardzo przystępną

MEBLE

z całem urządzeniem domowem, oraz **Kareta, Prelotka i Sanie.** Ulica Piękna Nr 1701 K. Wiadomość u stróża. —14727—1—3

Jest do sprzedania, za cenę przystępną



Garnitur Mebli

mahoniowych, urzędowej roboty, oraz **Materace** z włosia i waldharu, u Tapicera, Nowy-Świat Nr 60.—Tamże przyjmują się wszelkie obstalunki tak na nowe, jako też i reparacje mebli. —14765—1—12

Do sprzedania

Garnitur Mebli

najnowszego fasonu, aksamitem kryty, mało używany. Wiadomość przy rogu Niecałej i Wierzbowej Nr 2, mieszkania Nr 4. —13906—3

Do sprzedania



Dwa Wolanty

w kształcie bryczki, **Faetony** lekkie nowe, **Kocz** z fordeklem używany, w dobrym stanie. Ulica **Elektoralna** Nr 17. —14750—1—3

Jest do sprzedania



FAETON

mało używany, zupełnie w dobrym stanie. Ulica Ogrodowa Nr 11 nowy i róg Białej. —14742—1—2

Do sprzedania



Powóz używany,

w dobrym stanie, za cenę bardzo przystępną. Ulica Wielka Nr 9. —14343—3—3



FAETON

nowy, Wolant używany, na parę lub jednego konia, Dorożka z numerem i 2 Bryczki na resorach, na parę lub jednego konia, za bardzo przystępną cenę. Wiadomość u Lakiernika, ulica Śliska Nr 13 nowy. 14641—1—3



Jest do sprzedania z powodu wyjazdu

Ogier siwy,

6 lat mający, dobrze pod wierzch ujeżdżony. Można go widzieć codziennie od godz. 8 do 10 rano, przy ulicy Wilczej Nr 8. mieszkania 1. —14717—1—3

Przy ulicy Szeroka-Freta Nr 13/274, do wynajęcia od 8-go Października

TRZY POKOJE,

przedpokój i kuchnia, na 2-m piętrze, za rs. 260 rocznie. —14711—1—3

Dwa Pokoje

umeblowane, z kuchnią, przedpokojem z dwoma wchodami, zlewem i wodociągiem, są do wynajęcia, z powodu wyjazdu, za rs. 25 miesięcznie. Wiadomość przy ulicy Hożej Nr 5, mieszkania Nr 10. —14627—2—3

2 Pokoje. Zielony plac,

frontowe, parterowe, z meblami, usługą, samowarem i stołem lub bez. Wiadomość, ulica Szkolna Nr 1—w sklepie. —14549—2—3

Ktoby miał do wynajęcia

Pokój kawalerski,

w zamian za zarząd domem, raczy zostawić adres w Red. Kur. Warsz. pod lit. Z. X. 4. —14729—1—3

Przy ulicy Wspólnej Nr 32,jest do wynajęcia

Sześć Mieszkań

wraz **kawalerskich po jednym pokoju.** Wiadomość u stróża domu. —14723—1—3

Jeden Lokal i Sklepik,

po cenie zniżonej, jest do wynajęcia zaraz lub od 1 Października r. b. w domu Nr 8/954 za Żelazną Bramą. Lokal na 2 piętrze od frontu, 3 pokoje z kuchnią i sklepik na Dystrybucję lub sprzedaż owoców. Wiadomość w miejscu u Rządcy i Stróża. —14740—1—3

Do najęcia każdego czasu przy ulicy Tłomackiej Nr 9

Lokal frontowy,

składający się z 7-miu pokojów i kuchni, z wszelkiemi wygodami.—Tamże jest do sprzedania kilkadziesiąt par **okien i okiennic** okutych i parę sążni **kamieni** do bruku, a także **kareta** poczwórna. Wiadomość u Rządcy. —14403—2—6

Dwa Lokole

gustownie odnowione, większy i mniejszy, są do wynajęcia od 1-go Października pod Numerem 3 przy ulicy Lipowej, niedaleko Obożnej, z wszelkiemi dogodnościami, za nader przystępną cenę.—Ogród w podwórzu, czyste i świeże powietrze. Wiadomość u Rządcy. —14401—2—6

Na placu Ś-go Aleksandra i rogu Książęcej ulicy pod Nr 14/1741, do wynajęcia każdego czasu

DWA POKOJE

i **sklepik**, zdatne na warsztat lub mieszkanie, oraz do wynajęcia od 1-go Października rb.

CAŁE PIERWSZE PIĘTRO,

świeżo odrestaurowane. składające się z 13-tu pokoi — z trzema balkonami — dwoma przedpokojami, dwoma kuchniami — i pięcioma wejściami oraz innemi wygodami — mieszkanie to może być podzielone na 7 i 6 pokoi. Tamże do sprzedania **14 Starych Okien** oszklonych, dubeltowych z futrynami, oraz **dwa Okna** balkonowe, w dobrym stanie. Wiadomość na miejscu u stróża. 2—3—14508

Do wynajęcia od 1-go Września r. b. w domu na rogu ulicy Jasnej, Zielonego placu Nr 56,

Mieszkanie

na 1-em piętrze nad entresolą, bardzo piękne i wygodne, składające się z sześciu pokoi, pokoiku dla służby przedpokoju, pasażu, kuchni, wygódki komórki, pralni, wspólnej, górki osobnej, dwóch piwnic, z wodociągiem, gazem, z lampami gazowemi za rs. 1200 rocznie. Oprócz tego **dwa Pokoje** na parterze zdatne na kantor i prywatne mieszkanie, za rs. 280 rocznie. Wiadomość na miejscu, przy ulicy Marszałkowskiej Nr 56, u stróża lub rządcy domu. 2—12—14531

Do najęcia od Ś-go Michała r. b. w nowowystawionej oficynie, przy ulicy Mokotowskiej Nr 1666 e,

Średnie Mieszkania,

po bardzo przystępnej cenie. Wiadomość na miejscu lub w Aptece K. Jwańskiego przy ulicy Twardej. —14577—2—3

Przy ulicy Marszałkowskiej w bliskości kolei Żel. W. W., do wynajęcia od 1-go Października r. b. **Mieszkanie** na dole, składające się z dwóch pokoi, kuchni, spiżarni, passażu, góry oddzielnej, piwnicy i komórki, za rs. 300 rocznie. Wiadomość u Rządcy, ulica Nowo-Wielka Nr 1447b, pierwszy dom za fabryką tabaczną „Union“.—Tamże dwa pokoje i kuchnia na 1-em piętrze, za rs. 150 rocznie. —14552—2—3

Przy ulicy Przyrynek pod Nr 3 (1918), wprost kościoła Panny Marji, jest do wynajęcia

LOKAL

na pierwszem piętrze, składający się z dwóch Pokoi, Salonu z Balkonem, Kuchni, dwóch Piwnic i Góry wspólnej, za cenę przystępną. Lokal ten może być zdatny dla urzędnika Dr Ż. Nadwiślańskiej i może być podzielony ponieważ ma trzy wejścia. —13516—3—3

1, 2, 3 pokojowe, odrestaurowane

Lokale i Sklep

z pakamerą i mieszkaniem frontowem, zaraz lub od 1 Października do wynajęcia, Twarda Nr 36.
Tamże **Koń** młody, największej miary i **Wolant** w dobrym stanie do sprzedania. —12889—11—12

Do wynajęcia każdego czasu przy ulicy Muranowskiej (Miłej szerokiej) Nr 21 nowy, piękne i wygodne

LOKALE

bardzo tanio: **5 pokoi**, przedpokój, kuchnia, wygódka i z paradnem wejściem 450 rs. rocznie. **4 pokoje**, przedpokój, kuchnia i wygódka i także z dwoma wejściami 400 rs. rocznie. **3 pokoje**, przedpokój, kuchnia i wygódka 300 rs. rocznie. **2 pokoje** 180 rs. rocznie. **Sklep** na pieczywo, owocarnię i t. d. za 150 rs. rocznie. Wiadomość na miejscu u właściciela tegoż domu. —13938—4—5

POKÓJ

przy francuzkiej familji, jest do wynajęcia dla osoby płci żeńskiej, od Ś-go Michała, z usługą lub bez takowej. O bliższych warunkach można się dowiedzieć na miejscu. Ulica Zielna róg Próżnej Nr 34, mieszkania Nr 17. —14022—3—3

Do wynajęcia Pa ździernika r.

JEDEN POKÓJ

z przedpokoikiem, z osobnem wejściem, usługą i stołem, a w razie żądania z meblami, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, wprost pomnika, w oficynie na 1-em piętrze. Bliższą wiadomość powziąć można przy ulicy Nowe-Miasto Nr 15, na 2-em piętrze, Nr 6 lokalu. —14600—2—3

POKÓJ

z meblami lub pomieszczenie dla osoby płci żeńskiej, uczęszczającej do zakładu naukowego lub rękodzielniczego, przy porządnej familji. Elektoralna Nr 26, w oficynie na 1 piętrze, Nr 9 mieszkania. —14331—2—2

LOKAL

na 1-em piętrze, 5 pokoi, kuchnia, przedpokój i spiżarnia, piwnica, wygódka, wodociąg i zlewy, przy ulicy Szkolnej Nr 4, w bliskości Zielonego placu, do najęcia od Ś-go Michała lub wcześniej może być zajęty. Wiadomość u stróża miejscowego. —14117—2—3

Dwa Sklepy,

od Ś-go Michała do wynajęcia, jeden z dwoma pokojami na ulicy Podwal Nr 16/524, wprost Kapitulnej i **mieszkanie** pokój, kuchnia na 3-ci piętrze. 2—3—14536

SKLEP

średniej wielkości, do najęcia. Nowy-Świat Nr 21. —14690—1—3

Z powodu wyjazdu, jest do odstąpienia

Sklep galanteryjny,

wraz z wyborem krawatów i rękawiczek, zaraz lub też od 1-go Października r. b. Wiadomość, ulica Miodowa Nr 3—w sklepie rękawiczek. —14544—3—6

Sklep Wiktuałów,

bardzo korzystny, jest do sprzedania każdego czasu z powodu wyjazdu. Ulica Śliska Nr 19. —14735—1—3

Jest do sprzedania

Sklep z Wiktuałami,

za cenę bardzo przystępną. Wiadomość na miejscu. Ulica Bednarska Nr 26.
—14716—1—3 **W. Kwiatkowska.**

Z powodu zmiany interesów, jest do sprzedania

Handel Wiktuałów,

egzystujący od lat 30, z dobrem powodzeniem, przy ulicy róg Kréczej i Wspólnej Nr 22.—Wiadomość tamże w sklepie. —14161—2—3

Ostrzeżenie.

Podpisanemu **skradzione** zostały wystawione na moje zlecenie weksle z podpisami Badnego z Pracy dużej na rs. 400, Przyłuskiego z Manewa na rs. 500. Hersza Joska Koper z Tarczyna na rs. 300 i na rs. 150, Mośka Królewieckiego z Tarczyna na rs. 200 i na rs. 100, Chyla Szai Landego z Tarczyna na rs. 69, Jankla Apelmana z Zaremba na rs. 100 i weksel przez Hersza Joska Koper, na zlecenie Cymermana na rs. 100 wystawiony. Uprasza się aby nikt takowych nie nabywał, bo nabycie byłoby bezskutecznem.

Abram Bornstejn z Tarczyna.
—14667—1—1

Świadectwa

opatrzone pieczęciami i wydane na imie pani Królikowskiej, zaginęły. Łaskawy znalazca raczy oddać, za nagrodą, pod Nr 39 przy ulicy Nowo-Zielnej, u szwajcara. —14707—1—1

Nagrody rs. 5.

Dnia 30 na 31 Sierpnia r. b., zgubione zostały papiery, służące tylko do użytku Tomaszowi Mrozowskiemu. Proszę takowe oddnieść pod Nr 6 ulica Widok, mieszkania 7. —14713—1—2

Bilety Lombardowe

na zastawione srebra i złoto, kto ma do sprzedania, niech się zgłosi pod Nr 97, w lokalu Nr 6, wprost kolumny Zygmunta. —14743—1—6

Są do nabycia za przystępną cenę

Szczenięta—Wyżły

angielskie, mające po dwa miesiące, do polowania, pod Nrem 38—ulica Żelazna, dom P. Brzezickiego, Nr 7 mieszkania. —14402—3—3

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 743c (nowy 5.)

Дозволено Цензурою.